LENS — (Pas-de-Calais) — Wtorek, 25 kwietnia 1989 Nr 96

owiec

ne de l'Immigration polonaise

WSKI | Fondé en Założony w r. 1909 | Sabordé Mai 1940 Repare Déc. 1944 | N° d'Inscription à la Commission Paritaire : 54504 | CENA : PRIX : F. 4,20

Trzydniowy obchód 40-lecia uroczyście zakończony

Bolesław Natanek pozostaje prezesem

LENS. — Trzydniowe obchody 40-lecia Kongresu Polonii Francuskiej zakończyły się tu uroczyście w niedzielę 23 kwietnia Mszą świętą, koncelebrowaną w wypełnionym po brzegi Kościele Tysiąclecia przez współzałożyciela Kongresu Polonii Francuskiej, ks. Stolarka — rektora Polskiej Misji Katolickiej w Luksemburgu, a potem obiadem w sali parafialnej Kościoła Tysiąclecia i bardzo udaną akademią w sali Jean Nohain.

Przedtem odbył się walny zjazd, na którym trzy komisje — budżetowa, statutowa i programowa — obradowały nad usprawnieniem i rozszerzeniem akcji Kongresu.

Wybory

Podczas walnego zjazdu wybrano Zarząd i Radę Kongresu.

Zarząd : prezes Bolesław Natanek, wiceprezesi : **Bruno Piskozub, Edward Oszczak i Wiktor Borgus,** sekretarka **Helena Karasińska** i zastępczyni **Maria-Cecylia Piotrowiczówna,** skarbniczka **Agnieszka Świderska** i zastępca **Dominik Bos.**

Rada Kongresu : Władysław Natanek, Janina Taczała, Józef Raczek, Aghamalia Konieczna, Leon Walasiak, Józef Kucharski, Maria Tworek i Agnieszka Witkowska.

Obszerne sprawozdanie z obchodów 40-lecia Kongresu Polonii Francuskiej ukaże się w jednym z następnych numerów „Narodowca".



Bolesław Natanek
(Foto „Narodowiec" — J.-C. Kasprowicz)

Czterdziestolecie Kongresu Polonii Francuskiej

Czterdzieści lat! Blisko pół wieku! Okres dwóch pokoleń!

Taki oto odstęp czasu, dzielący nas od pierwszych kroków Kongresu Polonii Francuskiej... symbolu jedności ideowej naszego Wychodźtwa.

Były to lata trudu i znoju! Francja przychodziła (powoli) do siebie po czterech latach okupacji hitlerowskiej, a Emigracja polska odbudowywała wytrwale swoje życie organizacyjne po długich latach ucisku i prześladowań.

Zewsząd czyhały niebezpieczeństwa... Dyktatura komunistyczna narzucona Polsce zdradą jałtańską, usiłowała zawładnąć i Wychodźtwem. Agenci jej krążyli po skupiskach polskich, nęcili obietnicami, miotali oszczerstwami, nie gardzili żadnym sposobem, by podporządkować sobie nasze organizacje.

Nie docenili jednak hartu duchownego Emigrantów polskich! Nie uwzględnili dostatecznie Ich przywiązania do Wiary, niepodległości, demokracji i wszystkich tradycyjnych ideałów naszych Ojców, w oparciu o które powstało nasze życie organizacyjne.

Podobnie jak niegdyś w Westfalii, tak i wówczas — we Francji — właściwą drogę wytyczyła naszej Emigracji Akcja Katolicka, prowadzona odważnie i ofiarnie przez działaczy duchownych i świeckich, z księdzem Rektorem Kwaśnym na czele. Z jej to inicjatywy powstał ruch, skupiający większość naszych organizacji wokół podstawowych założeń ideowych Emigrantów polskich i zwalczający energicznie wszystkie czynniki obce i rozbijackie.

Minęło 40 lat. Kongres Polonii Francuskiej zdał próbę czasu. Przetrwał zwycięsko wszelkie przeciwności, nie zbaczając nigdy z właściwej drogi.

Chyba najbardziej wymownym wyrazem tego pięknego dorobku jest fakt, że umiał przekazać młodzieży swoje ideały, zapewniając w ten sposób byt naszej społeczności polonijnej.

Kongres Polonii Francuskiej czekają dziś nowe zadania. Otwierają się przed nim nowe horyzonty.

Z jednej strony jemu to przypada w pierwszym rzędzie zaszczytna rola pomostu między przeszłością a teraźniejszością Polonii Francuskiej.

Chodzi o to by wielka rzesza naszych rodaków licząca półtora miliona ludzi — przeważnie obywateli francuskich — wrosła w pełni w swoje nowe środowisko bez wyrzekania się swego pochodzenia i dorobku przodków!

Rzeszy tej grozi bowiem coś wręcz odwrotnego: przekształcenie się w „społeczność - widmo" — wielką masę ludzi nie czujących się ani w pełni Polakami ani w pełni Francuzami... Taki tłum istot „bez twarzy" — przybyszy „znikąd" i obywateli drugiej klasy, bezpaństwowych we własnej ojczyźnie na skutek własnej bierności i zdezorientowania — byłby tragiczną klęską po tylu dziesiątkach lat bohaterskich wysiłków kilku pokoleń emigrantów polskich.

Zamiast tej społeczności „suchych liści ponoszonych przez wiatr" należy zachować żywą społeczność polonijną zakorzenioną w życie francuskie — w którym powstała, w którym rozwijała się przecież od samego początku i którego stanowi, czasem prawie bezwiednie, autentyczną część składową.

Potrzeba nam nie tylko obywatelstwa francuskiego dla poszczególnych ludzi ale obywatelstwa dla Polonii jako całości! Dla dobra Francji... i Polski,

Drugą bowiem misją Kongresu Polonii Francuskiej jest utworzenie pomostu między teraźniejszością a przyszłością.

Tak się składa, że obchód jego 40-lecia zbiega się z ponowną legali-

Głosy Czytelników

List mecenasa Bolesława Szpięgi do dyrektora „Narodowca":

Wspaniałe osiągnięcia Kongresu Polonii Francuskiej

Drogi Redaktorze,
Miły Przyjacielu,

Na zaproszenie Prezesa Bolesława Natanka i dzięki serdeczności prof. Gabriela Garçon i jednego z najwybitniejszych działaczy polonijnych, jakim jest bezsprzecznie prezes Józef Kudlikowski, mogłem podziwiać, z okazji Jubileuszu Kongresu Polonii Francuskiej 1949—1989 wspaniałe osiągnięcia i dorobek pracy tegoż Kongresu w terenie, oraz zapoznać się bliżej z nadzwyczajnie owocną działalnością Związków i Organizacji wchodzących w skład Kongresu !

Miło mi jest Kongresowi i wszystkim Towarzystwom i Związkom serdecznie pogratulować i podziękować, nie zapominając o doniosłej niezastąpionej roli pism emigracyjnych, a szczególnie „Narodowca", „Wiarusa Polskiego", „Głosu Katolickiego" i całej prasy polonijnej, niezależnie od przynależności partyjnej lub zamiłowań artystycznych, kulturalnych lub społecznych !... Piękne karty w Historii Polski zapisała Emigracja !

Św. pamięci Centralne Związki Polaków, Bractwa Różańca Żywego, KSMP, Związki byłych Żołnierzy, S.P.K., Związki Sportowe, Chóry Kościelne lub tudzież świeckie, polscy górnicy, robotnicy, rolnicy, technicy — ileż żmudnego wysiłku włożyli w popieraniu życia organizacyjnego Polonii... Ileż zasług mają — Polki, które wiernie zawsze stały na straży tego co polskie, które dbały o zachowanie tożsamości polskiej, o polską modlitwę „Ojcze Nasz", o te przepiękne „Zdrowaśki", te Matki - Polki, które w pielgrzymkach i w uroczystościach patriotycznych deklamowały przepiękne polskie poematy ! „Nie damy ziemi skąd nasz ród !" „Jeszcze Polska nie zginęła", „Boże coś Polskę" i tym podobne pieśni napełniają nasze serca, nasze dusze i wiecznie będą nam wtórować w hymnie dziękczynnym do Boga ! Tak, te sztandary, te chorągwie, tak pięknie wystrojone w złote napisy Wiary żywej, te relikwie polskiego życia biednego emigranta, który przyjechał za chlebem by w końcu zdobyć słońce niezależności materialnej, by pomóc swym najbliższym, cierpiącym w Kraju — oto coś wspaniałego ! Drogi Redaktorze, powiem szczerze, że powróciłem na Zebranie Towarzystwa Historyczno-Literackiego przepełniony radością, zadowoleniem, zachwytem z tego co dokonali Rodacy we Francji !

„Bóg zapłać !" im, szczerym Patriotom, Bóg zapłać Polskim Nauczycielom i całej Polonii !

Bolesław SZPIĘGA

Obchód 40-lecia Kongresu Polonii Francuskiej, który odbył się w Lens, w północnej Francji, w okresie od 20 do 23 kwietnia, miał — jak już donosiliśmy — szczególnie uroczysty charakter.

Rozpoczął się on w czwartek 20 kwietnia bardzo udaną wystawą, w której — oprócz organizacji członkowskich Kongresu, uczestniczył Związek Rezerwistów i B. Wojskowych, „Comité d'aide à la Pologne" z Béthune, „Narodowiec", „Solidarité pour Solidarność" i filateliści.

Wystawa, która obfitowała w ciekawe eksponaty, pozwoliła zwiedzającym uprzytomnić sobie — często ze zdziwieniem — jaką żywotną jest w dalszym ciągu nasza społeczność polonijna... i jak silne więzy łączą z Polską nie tylko dzieci wychodźców polskich, ale i rodowitych Francuzów.

Liczne zdjęcia, wystawione przez poszczególne organizacje, świadczyły o ich działalności zarówno we Francji, jak i za granicą — między innymi o spotkaniach „Polonii Jutra" po obu stronach Atlantyku i o pielgrzymkach do Rzymu i audiencjach u Papieża-Polaka. Sto ciężarówek wysłanych do Polski przez „Comité d'aide à la Pologne" — złożony głównie z rodowitych Francuzów — i dokumenty wystawione przez „Solidarité avec Solidarność" — organizację wspierającą z ogromną wytrwałością akcję „Solidarności" w kraju — przypominały nam jak ofiarną i trwałą jest przyjaźń polsko-francuska.

Po inauguracji pięknej tej wystawy, której w imieniu burmistrza Lens, André Delelis'a dokonał p. Daubresse w obecności pani Grosse — radcy regionalnego i licznych osobistości polskich i francuskich, nastąpiło w sali Jean Nohain przyjęcie towarzyskie, a potem artystyczny koncert z udziałem „Choeur du rail" z Méricourt (dyr. p. Vauthier), chóru „Tradycja i Przyszłość" z Harnes (dyr. Teresa Spychała) i „Tradycja i Postęp" z Leforest (dyr. Jan Kot).

W piątek, o godzinie 19,00, profesor Gabriel Garçon — zarazem wykładowca na Uniwersytecie Katolickim w Lille i przewodniczący Francusko-Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego — wygłosił bardzo ciekawy referat p.t. „Działalność Kongresu Polonii i historia polskości".

Przy tej okazji wystąpił z szeregiem utworów chór KSMP pod batutą Grażyny Oszczak.

W sobotę rozpoczął się w sali parafialnej przy Kościele Tysiąclecia w Lens Walny Zjazd Kongresu Polonii Francuskiej. Po zagajeniu obrad, prezes Bolesław Natanek odczytał list z życzeniami ks. biskupa Wesołe[illegible] uczestniczącego w Rzymie w

W niedzielę 23 kwietnia rozpoczęła się o godz. 9,30 druga część Walnego Zjazdu. Przewodniczyli jej p.p. Władysław Kaim ze środłowej Francji oraz Tadeusz Brzostek i Antoni Żukowski — obaj z Paryża.

Zebrani wysłuchali przemówienia Księdza Guzikowskiego — sekretarza gen. PZK, p. Ganowicz — delegata rządu londyńskiego, p. Boczkowskiego — przedstawiciela przewodniczącego Rady Regionalnej, p. Noël Josèphe, druha Berkiety — przewodniczącego ZHP w wolnym świecie i Władysława Kaima — prezesa okręgowego PZK w środkowej Francji.

Uczestnicy Zjazdu zapoznali się też z wnioskami trzech, utworzonych poprzedniego dnia komisji. Wśród postulatów przyjęto projekt uncowocześnienia statutów Kongresu, podniesienia do 5 franków składki płaconej na pracę Kongresu przez poszczególne organizacje członkowskie i rozszerzenie kontaktów Kongresu z organizacjami, które jeszcze do niego nie należą.

Ogłoszono też skład nowego zarządu Kongresu — któremu przewodniczy nadal Bolesław Natanek. (Skład ten podaliśmy już osobno w „Narodowcu").

O godzinie 11,30 nastąpiła w Kościele Tysiąclecia uroczysta Msza święta, koncelebrowana przez Ks. Ks. Stolarka — rektora PMK w Luksemburgu i współzałożyciela Kongresu, Guzikowskiego — superiora Chrystusowców, Bielę — sekretarza gen. PMK we Francji, Dobrocia, Skomorowskiego, Zgrzebnego i Przybyckiego. Po Mszy świętej nastąpiła uroczystość złożenia wieńca pod pomnikiem „Solidarności" upamiętniającym wizytę Lecha Wałęsy w północnej Francji w r. 1981.

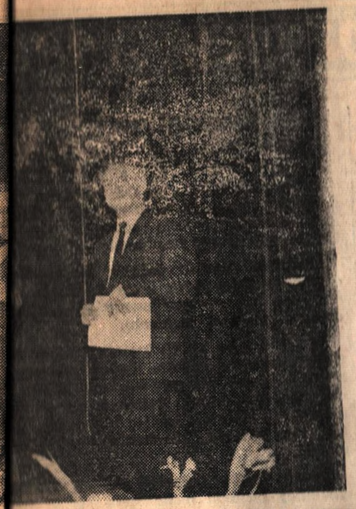
Nastąpił potem obiad towarzyski w sali parafialnej Kościoła Tysiąclecia, po którym odbyła się w sali Jean Nohain bardzo udana akademia jubileuszowa.

Pierwszą część tej akademii stanowiły pełne artyzmu występy chóru Św. Barbary z Montigny-en-Ostrevent (dyr. Szczepan Wojciak), zespołu KSMP Noeux-les-Mines (pod dyr. p. Anne Baillet) i zespołu KSMP Dourges, (dyr. Filip Pawlaczak).

Druga część akademii, na szczególnie wysokim poziomie, składała się z występów znanego polskiego skrzypka Stalanowskiego i grupy artystów polskich z Paryża.



Prezes Bolesław Natanek — po lewej



[illegible]gają akademię. Po lewej p. Oszczak. [illegible]yski.



Chór Towarzystwa Polek z Montigny-en-Ostrevent.



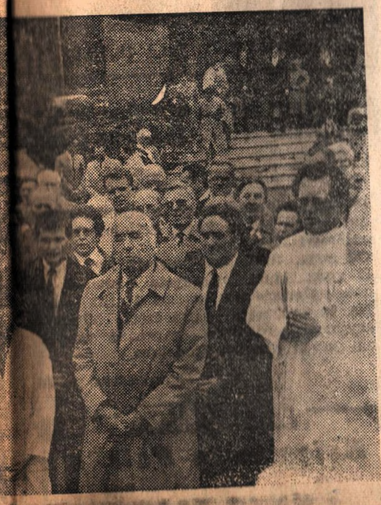


Składanie wieńca pod p[illegible]nikiem „Solidar[illegible]ności".



[illegible]zespół KSMP Noeux-les-Mines





[illegible]wia skupienia pod [illegible]mnikiem „Solidar[illegible]ności".



Zespół taneczny KSMP Noeux-les-Mines.



uroczystościach beatyfikacyjnych siostry Franciszki Siedliskiej, założycielki Sióstr Nazaretanek, oraz listy prof. Marka, Leszka Talko — prezesa Wspólnoty Polsko-Francuskiej i biura Konfederacji Polski Niepodległej w Paryżu.

Następnie przemówił rektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, Ks. Prałat Jeż. Wspomniał on o zwycięstwie „Solidarności" w Kraju — osiągniętym bez gwałtów, w imię pojednania — a także o beatyfikacji siostry Franciszki Siedliskiej, która tyle zrobiła dla emigrantów polskich i dla jednoczenia ich w duchu chrześcijańskim oraz o niedawnej audiencji udzielonej przez Ojca Świętego Lechowi Wałęsie.

Wszystkie te wydarzenia, zbiegające się z 40-leciem Kongresu Polonii Francuskiej stanowią jakby przejaśnienie w chmurach, poprzez które dostrzec można opromienioną Słońcem Bożym drogę ku szczytom.

Uczestnicy Walnego Zjazdu wysłuchali następnie sprawozdań ustępującego zarządu i udzielili mu absolutorium oraz utworzyli trzy komisje — statutową, budżetową i programową — które obradowały nad przyszłą działalnością Kongresu.

Wieczorem nastąpił wieczór towarzyski z udziałem 15 gości z Wielkiej Brytanii, z których każdy przedstawił się zebranym i wygłosił 4-minutowe przemówienia o różnych aspektach działalności Polonii w Wielkiej Brytanii.

Przemawiali: Artur Rynkiewicz, prezes Zjednoczenia Polskiego — (Organizacja życia Społ. Kult.), Ryszard Zakrzewski, sekretarz POSK-u — (Organizacja życia polit.), Andrzej Zakrzewski. przedstawiciel POSK (Polski Obśrodek Społeczno-Kulturalny i jego rola), Stanisław Berkieta, przew. Harcerstwa Polskiego (Młodzież i Harcerstwo), Andrzej Czyżowski, nacz. redaktor Dziennika Polskiego — (Dziennik Polski i prasa), Czesław Zychowicz, prezes SPK—WB (SPK i organizacje żołnierzy), Michał Olizar, (Inst. Wł. Sikorskiego — Muzea, Biblioteki), Ryszard Czarnecki, (50-lecie napadu na Polskę), Tadeusz Walczak, (Organizacja wyjazdu).

Nastąpił potem bardzo udany program artystyczny, zaprezentowany przez gości z W. Brytanii.

Występował w nim Wacław Dybowski (konferansjerka i śpiew), Stanisława Horwat, (śpiew), Teresa Kornacka (śpiew i taniec), Barbara Borzęcka (akompaniament).

Ekipę wideo stanowili Bohdan Brodziński (Stoisko Księgarni SPK) i Anna Moszczyńska.

Przed zakończeniem obrad przemówił p. Piotrowski z radia „Solidarność". Rzucił on apel do wszystkich emigrantów z paszportem polskim o wykorzystanie możliwości uczestniczenia w czerwcowych wyborach w PRL zapewnionej im przez „Umowę okrągłego stołu". Głosować będą mogli w różnych punktach za granicą, na ogół w konsulatach. Ponadto nadzorować będą mogli przebieg głosowania i obliczanie głosów.

Bliższe szczegóły podawane będą w „Narodowcu".

Michał KWIATKOWSKI



Podczas Mszy świętej śpiewa chór parafial ny z Lens.



Śpiewa chór męski z Montigny-en-Ostrev ent.



Szczególnie udane były występy artystów polskich z Paryża — powyżej.





Zespół taneczny KSMP Dourges (Górne i dolne zdjęcie).



Przemawia podprefekt p. Sarton du Jonchay.



Gra skrzypek p. Stalanowski





Widok ogólny publiczności podczas Akademii.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE Z RÓŻNYCH STRON

Dyżury lekarskie Górniczych Kas Chorych

Noeux-les-Mines A12

Od godz. 12,00 w sobotę 29 kwietnia do godz. 8,00 w poniedziałek 1 maja dyżury lekarskie zapewnią:

W obwodach lekarzy Thibaut — Dervite — Guilbert — Depret:

Pani dr LEROY-MAGRIS — Salle des Gardes — Pharmacie de la SSM — 339, route Nationale — NOEUX-LES-MINES.

W obwodach lekarzy Lemaire — Plantureux i Pladys:

Dr VALLET — 16, rue Rouget de l'Isle — BETHUNE — Tel.: 21.01.12.11.

Ambulanse

W sektorze Noeux — Sains — Hersin — Barlin — Verquin — Verquigneul — Sailly-Labourse — Beuvry — Béthune — Locon:

Ambulans MARCHAND — 33, bld Lamendin — MAZINGARBE — Tel.: 21.29.16.96 lub 21.29.96.96.

Dentysta

W sobotę 29 kwietnia czynny będzie:

CABINET DENTAIRE DE BARLIN (Dr Renuy) — Avenue Marina czynny od godz. 8,00 do 11,00.

Od godz. 18,00 w poniedziałek 1 maja do godz. 8,00 we wtorek 2 maja dyżury lekarskie zapewnią:

W obwodach lekarzy Thibaut — Dervite — Guilbert — Depret:

Dr SAINT-AUBERT — Salle des Gardes — Pharmacie de la SSM — 339, route Nationale — NOEUX-LES-MINES — Tel.: 21.66.36.99.

W obwodach lekarzy Lemaire — Plantureux — Pladys:

Dr VALLET — 16, rue Rouget de l'Isle — BETHUNE — Tel.: 21.01.12.11.

Ambulanse

W sektorach Noeux — Sains — Hersin — Barlin — Verquin — Verquigneul — Sailly-Labourse — Beuvry — Béthune — Locon:

Ambulans BLOCQUET — 14, rue Desmazières — VERQUIN — Tel.: 21.57.35. 78.

Od godz. 18,00 w środę 3 maja do godz. 8,00 w piątek 5 maja dyżury lekarskie zapewnią:

W obwodach lekarzy Thibaut — Dervite — Guilbert — Depret:

Pani dr SAINT-AUBERT — Pharmacie de la SSM — 339, route Nationale — NOEUX-LES-MINES — Tel.: 21.66. 36.99.

W obwodach lekarzy Lemaire — Plantureux — Pladys:

Dr SAINT-AUBERT — Pharmacie de la SSM — Rue V. Hugo — HERSIN-COUPIGNY — Tel.: 21.64.13.20.

Ambulanse

W sektorach Noeux — Sains — Hersin — Barlin — Verquin — Verquigneul — Sailly-Labourse — Labourse — Beuvry — Béthune — Locon:

Ambulans BLOCQUET — 14, rue Desmazières — VERQUIN — Tel.: 21.57.35. 78.

W tym okresie w nagłych wypadkach należy zgłaszać się do:

CABINET DENTAIRE w Noeux-les-Mines — 339, route Nationale — Tel.: 21.66.36.99 otwarty we wtorek rano, środę po południu i piątek rano.

CABINET DENTAIRE w Barlin — Avenue Marina — Tel.: 21.25.92.34 otwarty w poniedziałek przez cały dzień, wtorek po południu, środę rano, czwartek cały dzień i piątek po południu.

Ambulanse — dyżury nocne

Od godz. 8,00 w poniedziałek 1 maja do godz. 8,00 w sobotę 6 maja oraz od godz. 12,00 w sobotę 6 maja do godz. 8,00 w poniedziałek 8 maja dyżury zapewni:

Ambulans BLOCQUET — 14, rue Desmazières — VERQUIN — Tel.: 21.57.35. 78.

UWAGA:

Pacjenci obwodu lekarzy: Lemaire — Plantureux — Pladys:

Dr LEMAIRE będzie nieobecny od 2 do 5 maja włącznie.

Zastępować go będzie:

Dr GAGGINI — Dispensaire de Barlin F7 — Avenue Marina — Tel.: 21.25.91. 23, w razie nieobecności należy dzwonić do „sekteratki automatycznej" (répondeur automatique) w „Salle des Gardes Hersin" — Tel.: 21.64.13.20.

Courrières A7

Od godz. 12,00 w sobotę 29 kwietnia do godz. 7,00 we wtorek 2 maja dyżury lekarskie zapewnią:

W obwodach lekarzy Berlandi — Laudano — Maton — Pani dr Martin:

Dr MOZEJKA — Appt du Dispensaire rue V. Hugo — NOYELLES-SOUS-LENS — Tel.: 21.67.71.92.

W obwodach lekarzy Bouche — Dąbrowieckiego — Demettre — Dequevauviller — Givaudan:

Pani dr BONIA — 39, rue Clermont Ferrand — ANNAY — Tel.: 21.43.61.39.

W obwodach lekarzy Bieleckiego — Estrade — Grinnaert — Milleville — Vanlathem:

Dr GRINNAERT — 171, rue du Gal de Gaulle — ROUVROY — Tel.: 21.20. 58.27.

W obwodach lekarzy Bugzel — Delattre — Ghilat — Langinieux — pani dr Cyran:

Dr BUGZEL — 90, Grand'Rue — HARNES — Tel.: 21.20.07.00.

Dyżury pielęgniarskie

W obwodach lekarzy Berlandi — Laudano — Maton — pani dr Martin:

P. BOUROUBA — 143, rue du Gal de Gaulle — NOYELLES-SOUS-LENS — Tel.: 21.49.04.63.

W obwodach lekarzy Bouche — Dąbrowieckiego — Demettre — Dequevauviller — Givaudan:

Pani DEVEMY — Résidence Briquetterie — Bâtiment A —Appt 8 — SALLAUMINES — Tel.: 21.42.33.85.

W obwodach lekarzy Bieleckiego — Estrade — Grinnaert — Milleville — Vanlathem:

SIOSTRA MARIE — SYLVIE —

Złodziej miedzi porażony prądem

MAZINGARBE. — Od pewnego czasu do byłej centralii elektrycznej wkradali się złodzieje w celu zdobycia miedzi. Działo się to na platformie „Orkem".

Złodzieje działali jednak nieostrożnie... a przede wszystkim nie wiedzieli, że niektóre kabiny znajdowały się pod prądem o wielkim napięciu.

W nocy z 24 na 25 kwietnia starą centralę znowu odwiedziło dwóch osobników: 32-letni Henri Walbert — bezrobotny, ojciec dwojga dzieci, zamieszkały w Vermelles... i 25-letni André Villegente, także bez zawodu, zamieszkały w Mazingarbe.

Henri Walbert dostał się do framugi zasilanej prądem o napięciu 5250 wolt. Poniósł on śmierć wskutek porażenia prądem.

Przybyłe, na wezwanie jego wspólnika, pogotowie nie było w stanie uratować mu życia.

Tragedia ta pozwoliła ustalić rozmiary dokonanych przez obu wspólników kradzieży. Razem mężczyźni ci zgarnęli... 1,879 kg miedzi, którą handlarze skupują w cenie 8,50 F za kg.

BIURO PORAD i TŁUMACZEŃ
W.A. KOCZOROWSKI
Rzeczoznawca Sądowy
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
załatwia:
● Formalności prawno-administracyjne i notarialne ● sprawy sądowe ● asystowanie w sądach i urzędach ● redakcja aktów, podań pism itp. ● porady i konsultacje ● tłumaczenia urzędowe
Przyjmuje codziennie:
9,30 13,00 i 14,00 18,30
Soboty: tylko wizyty ustalone
4, Villa Juge (3 piętro) Metro Dupleix
75015 PARYŻ Tel.: 40.59.42.71

POLSKIE NABOŻEŃSTWA

w Ferrières-en-Gatinais

W poniedziałek 1 maja spotkamy się w sanktuarium Matki Bożej Betlejemskiej w Ferrières-en-Gatinais.

Od godz. 10,00 — Spowiedź św.

O godz. 11,00 uroczysta Suma, a po Sumie nabożeństwo ku czci Matki Bożej.

Na to uroczyste rozpoczęcie Miesiąca Maryjnego serdecznie zaprasza wszystkich swych drogich Rodaków.

Duszpasterz polski

LIBELLA
Księgarnia Polska
12, rue Saint-Louis-en-l'Ile

WYŚCIGI KONNE

Sobotni Tiercé i Quarté plus w Evry

4. — PRIX DE BONDOUFLE

Handikap — Konie 4-letnie i starsze — 90.000 F — 2800 m.

KONIE	Pl. W.	Obc. St	DŻOKEJE	WŁAŚCICIELE	TRENERZY	POCHODZENIE
1 Brou	H 6	10 58	P. Courty	Van de Poële	Van de Poële	Matahawk-Brouville
2 Maecenas	H 4	9 58	W. Mongil	Cte d. Lesel. de	P. Pelat	Gay M.-Admiration
3 Djaris	M 5	17 57	G. Guignard	Mme L. Bates	L. Bates	Nadjar-Dauphinelle
4 Soir de Noces	H 7	6 56,5	A. Badel	A. Gleizes	A. Gleizes	Kautokeino-Marry in ?
5 Maelstrom River	H 4	4 56	A.S. Cruz	M. Nigge	M. Nigge	M. Lake-Baliana
6 Kaldor	M 4	14 54	S. Guillemin	Mme A. Dewez	A. Chelet	Kaldoun-Atalante D.
7 Luta Mae	F 6	13 52,5	B. Marchand	J.-C. Hervé	J.-P. Delaporte	Noir et Or-Bambalina
8 All Choisy	H 6	8 52	P. Bruneau	P. Darmon	A. Chelet	Kouban-Fromentel
9 Grand Duc	H 5	7 51	N. Jeanpierre	P.Y. Kern	B. Sécly	Iron D.-Jamaica
10 Musical Dream	H 5	5 51	C. le Scrill	J.P. Sénéchal	J.P. Gallorini	River R.-Luthière
11 Sulcis	H 4	11 51	A. Junk	N. Connop	C. G. Milbank	Castle K.-Skiboule
12 Ziman	M 6	12 51	P. Capitaine	W. Aouizerat	D. Clément	Brinkmanship-Aziari
13 Bally Duke	F 7	2 50,5	A. Barzalona	H. Louette	M. Rolland	Iron D.-Ballea
14 Blade Runner	M 7	3 49,5	S. Prou	D. Pradell	A. Jouenne	Bellypha-Brésilia
15 Grey Angel	H 4	15 47	C. Ramonet	J.-F. Moriconi	P. Costes	Rusticaro-Kilcar
16 Best Crown	F 5	1 46	Y. Talamo	Mlle C. R. Loka	G. Doleuze	Try My B-Niltava
17 Wentworth	H 7	16 46	W. Messina	Mlle F. Froissant	J. Crouin	Lightning-Classic C.

Wyniki czwartkowych couplé w Longchamp

PARIS DES COUPLES

Za 1 franka:

PREMIERE COURSE

Nr 9 i 5: Gt: 37,30 — Pl.: 11,30.
Nr 9 i 1: Pl.: 10,70.
Nr 5 i 1: Pl.: 6,40.

QUATRIEME COURSE

Nr 3 i 7: Gt: 29,50 — Pl.: 7,80.
Nr 3 i 4: Pl.: 3,30.
Nr 7 i 4: Pl.: 14,70.

CINQUIEME COURSE

Nr 6 i 19: Gt: 182,10 — Pl.: 68,00.
Nr 6 i 15: Pl.: 53,00.
Nr 19 i 15: Pl.: 63,30.

PARIS TRANSFORMES = JEUX SIMPLES.

HUITIEME COURSE

Nr 1 i 6: Gt: 35,40 — Pl.: 11,70.
Nr 1 i 9: Pl.: 18,30.
Nr 6 i 9: Pl.: 6,00.

PARIS TRANSFORMES = JEUX SIMPLES.

Nr 16 i 8: Gt: 29,90 — Pl.: 10,60.
Nr 16 i 11: Pl.: 10,40.
Nr 8 i 11: Pl.: 13,10.

PARIS DU TRIO URBAIN

Za 5 franków:

PREMIERE COURSE

Nr 9 — 5 — 1: 224,,50

HUITIEME COURSE

Nr 1 — 6 — 9: 289,00
Nr 1 — 6 — 7: 177,00

NEUVIEME COURSE

Nr 16 — 8 — 11: 468,00

Wicek i Wacek radzą:

9 GRAND DUC
1 BROU
3 DJARIS
4 SOIR DE NOCES
5 MAELSTROM RIVER
7 LUTA MAE
10 MUSICAL DREAM
13 BALLY DUKE

FAWORYTY :

9 GRAND DUC
1 BROU
6 KALDOR
7 LUTA MAE

OUTSIDERY :

5 MAELST. RIVER
13 BALLY DUKE
17 WENTWORTH
12 ZIMAN

Niedzielny Tiercé i Quarté plus w Longchamp

PRIX DE LA REINE MARGUERITE

Handikap — Konie 4-letnie i starsze — 130.000 F — 2.200 m.

KONIE	Obc.	Pl. W.	DŻOKEJE	TRENERZY
Rooty	59	M 4	A. Gibert	J. Laumain
Margoudis	58,5	M 7	Saint-Martin	L. Audon
Institut	57	M 4	D. Boeuf	A. Fabre
Mondrian	57	M 6	P. Courty	Van de Poële
Bellinarose	56,5	F 6	M. Phillipperon	C. Lerner
Coutisse	56,5	F 5	E. Legrix	J. de Roualle
Bamwhite	56	M 6	A.-S. Cruz	C. Lerner
Top Hymn	56	H 5	C. Asmussen	A. Fabre
Petite Rumeur	55,5	F 4	G. Mossé	B. Sécly
Purse Ful	55	M 6	N. Jeanpierre	C. Deleuze
Sharp Youth	55	H 5	A. Leqeueux	D. Smaga
Blue Speed	52,5	M 4	J.L. Pelletan	T. Civel
Godlike	52	M 4	V. Sartori	J.-F. Bernard
Sweet Easter	52	F 4	P. Bruneau	G. Collet
Metapontum	51,5	M 5	J.-L. Kessas	Mlle D. Prady

Gabinet Dentystyczny w Hersin-Coupigny będzie nieczynny od 2 do 9 maja włącznie.

LENS

Merostwo nieczynne 30 kwietnia i 1 maja

Z okazji Święta 1 Maja biura Merostwa będą zamknięte 30 kwietnia i 1 maja.

W sobotę 29 kwietnia zapewniony zostanie dyżur w godz. od 10,00 do 12,00:

- **przy okienku stanu cywilnego:** przyjmowanie zgłoszeń urodzin i zgonów;
- **w biurze pomocy socjalnej** (skrzydło południowe, nowy gmach, biuro 1): wydawanie bonów bezpłatnej opieki lekarskiej.

Stanisław Bocianowski
absolwent Wydziału Prawa
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
doktor prawa
międzynarodowego
Uniwersytetu PARIS I PANTHEON-SORBONNE
EKSPERT SĄDOWY
Tłumacz przysięgły przy Sądach Francuskich
Przyjmuje: Poniedziałek - Wtorek od
9-ej do 12.30 - 14-ej do 18-ej
Czwartek od 14-ej do 18-ej
105 bis, Bld de Grenelle - 75015 PARIS
Métro: La Motte Picquet
2-gie piętro na prawo
Tel.: 43.06.00.70

UWAGA PARYŻ:

Wykład prof. J. Tischnera „Solidarność dramat polski"

Instytut Katolicki w Paryżu i Towarzystwo Historyczno-Literackie zapraszają we wtorek 16 maja br. o godz. 18,30 do sali B.O.5 (21, rue d'Assas — 75006 Paris) na wykład prof. Józefa Tischnera z Uniwersytetu Krakowskiego, który będzie mówił na temat „Solidarność, dramat polski".

W obwodach lekarzy Bugzel — Delattre — Ghilat — Langinieux — pani dr Cyran:

Pani PICQUE — 2, rue de Lorette — HARNES — Tel.: 21.20.36.68.

65-lecie Bractwa Żywego Różańca w Sallaumines

Dnia 4-go maja, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego Bractwo Żywego Różańca w Sallaumines obchodzić będzie swoje 65-lecie.

Uroczysta Msza św. w intencji członkiń i ich rodzin odprawiona zostanie o godz. 8,45.

Odbędzie się Wspólna Komunia św. i odnowienie ślubowania członkiń Bractwa.

Nastąpi potem wspólny obiad w Domu Polskim i pogawędka w gronie rodzinnym.

Cześć Maryji !

Zarząd

Związek Tow. Kobiecych we Francji:

Pielgrzymka do Dadizeele

Pielgrzymka związkowa do Dadizeele odbędzie się 2 maja 1989.

W pielgrzymce uczestniczyć będzie gościnnie ordynariusz łódzki.

Msza św. celebrowana będzie o godz. 10,30.

Prosimy wszystkie koła o jak najliczniejszy udział w tej pielgrzymce i o zabranie swych sztandarów.

Zarząd

MERICOURT-SOUS-LENS. — Pielgrzymka do Dadizeele odbędzie się 2 maja.

Zapisy przyjmuje zarząd.

Prosimy o niezwlekanie z zapisami.

Prezeska Kędzia Franciszka

Pielgrzymka do Lourdes

Z polecenia Księdza Rektora P.M.K. organizuję wyjazd pielgrzymkowy do Domu Polskiego Pielgrzyma (Bellevue) w Lourdes.

Wyjazd wygodnym autokarem z Lens sprzed kościoła polskiego w poniedziałek 29 maja o godz. 15,00. Powrót w poniedziałek 5 czerwca o godz. 8,00 rano.

Cena 1.400 F. Wliczone są w nią koszty sześciodniowego utrzymania, podróży i ubezpieczenia, oraz dojazdu do groty.

Przy zapisie proszę o wpłacenie 500 F.

Zgłoszenia do 1 maja przyjmuje:

Bolesław NATANEK
3, rue Molière, 62680 MERICOURT
Tel.: 21.08.09.09

Książki wysyłamy na cały świat
żądajcie bezpłatnych katalogów

Drobne ogłoszenia

Matrymonialne 38,00 F od wiersza + 18,60 % Tokyo T.V.A.

POLAK, natur. Fr., lat 68, emeryt, zam. w Paryżu w pięknym mieszkaniu z braku znajomości pragnie poznać **TOWARZYSZKĘ ŻYCIA,** w odpowiednim wieku, domatorkę, wolną, bez dzieci. Tel.: (16-1) 45.89.92.89 lub pisać do „Narodowca" pod nr 97.

Różne 26,50 F od wiersza + 18,60 % Tokyo T.V.A.

KANCELARIA PRAWNA
S. OLŚNICKI
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
przy sądach francuskich,
porady prawne
Adresować:
Etude S. Olśnicki, Mlle Fajans
106, rue Jouffroy Tel. 47 63 88 91
PARIS XVII Metro WAGRAM
PRZYJĘCIA: 9—12 i 14—19
ZAŁATWIA
Tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności w konsulatach itd.

NADESŁANE

Dzień Emigrac

Serdecznie zapraszamy na uroczystość Dnia Emigracji Polskiej w dniu 1 maja o godz. 17,00 przy pomniku Adama Mickiewicza w Paryżu, metro Alma Marceau przy przystani Bateaux-Mouches.

Program uroczystości:

1) Przemówienie dotyczące żywotnych spraw emigracji i sygnalizowanie problemów przy „okrągłym stole" emigracyjnym.

2) Recytacje utworów o charakterze narodowym.

3) Dobrowolna składka na pomoc kulturalno-oświatową i religijną Rodakom w ZSRR.

4) Przejażdżka statkiem po Sekwanie (gratis).

Komitet Obchodu Dnia Emigracji Polskiej

Directeur-Gérant,
Directeur de la Publication,
Rédacteur en chef:
Michel Alexandre KWIATKOWSKI
Associés: M. A. Kwiatkowski
Adam Kwiatkowski
Indivision

Tirage moyen: 9523 exemplaires
N° Commission Paritaire: 54504

NARODOWIEC
Ets M. Kwiatkowski
SARL au Capital de 310.000 F
Durée: jusqu'au 30.06.2022
REDACTION — ADMINISTRATION:
101, rue Emile Zola
62302 LENS CEDEX

PARYŻ

Towarzystwo Historyczno-Literackie uzejmie prosi o przybycie na TRADYJNE ZEBRANIE dla uczczenia rocznKonstytucji 3 maja 1791, które odbędzie we środę 3 maja 1989 o godzinie 18,30, gmachu BIBLIOTEKI POLSKIEJ (6, ai d'Orléans — 75004 PARIS — Mé- Pont-Marie).

programie:

- Zagajenie (po francusku) Prezesa warzystwa Historyczno-Literackiego.
- Odczyt (po francusku) Mecenasa re de Monfort: „Biblioteka Polska w yżu a Francja".
- Odczyt (po polsku) Profesora Walnara VOISÉ: „14 lipca 1789 a 3 ma- 1791".
- Koncert w wykonaniu Aleksandra ronickiego.
- Zwiedzanie wielkiej wystawy histoii 150 lat Biblioteki Polskiej.

Polskiej' 89

REDAKCJI:

Powyższy komunikat podajemy z wiązku dziennikarskiego. Nie pimy że chodzi o inicjatywę ludobrej woli, ale są nam oni całvicie nieznani. Nie wiemy więc, czego wolą działać na własną rę- a nie w ramach znanych już orizacji reprezentujących Polonię cuską. Cele naszej Polonii obejją już przecież takie sprawy jak ka o przyszłość naszych organii pomoc Polakom w ZSRR... nie koniecznie przejażdżkę grapo Sekwanie.

czymy uczestnikom tej malowj i oszczędnej przejażdżki, dczącej o krzepiącej na duchu ności i społecznym rozmachu rganizatorów, jak najładniejpogody !

Estrellita	50,5	F 5	D. Lawniczak	M. Rolland
Buonarotti	50	M 5	S. Prou	A. Hosselet
Reps	49	H 6	S. Guillemin	D. Hagopian
Native of Flower	48	H 6	T. Jarnet	J.-P. Perruchot
Wallajef	48	H 4	G. Lemuis	B. Margueritte
				W. Bocobza

Faworyty:

INSTITUT
PETITE RUMEUR
METAPONTUM
REPS

Outsidery:

SWEET EASTER
BELLINAROSE
SHARP YOUTH
MONDRIAN

Wicek i Wacek radzą...

WALLAJEF
ESTRELLITA
TOP HYMN
PETITE RUMEUR
MONDRIAN
INSTITUT
ROOTY
PURSE FUL

NATIONAL LOTO N° 17

TIRAGE DU MERCREDI 26 AVRIL 1989

1 8 29 31 33 34 | 15

NUMERO COMPLEMENTAIRE

PROCHAIN TIRAGE, EN DIRECT SUR TF1
SAMEDI 29 AVRIL 1989 A 20 H 35
POUR LES DEUX TIRAGES DE LA SEMAINE PROCHAINE
VALIDATION: AU PLUS TARD MARDI
AUX HEURES HABITUELLES

RÉSULTATS OFFICIELS INFORMATIONS 36 15 LOTO

	NOMBRE DE GRILLES GAGNANTES	RAPPORT PAR GRILLE GAGNANTE (POUR 1F)
6 BONS N°	6	1 450 745,00 F
5 BONS N° + complémentaire	36	125 165,00 F
5 BONS N°	1 883	7 855,00 F
4 BONS N°	86 452	170,00 F
3 BONS N°	1 952 660	11,00 F



Otwarcie wystawy w sali Jean-Nohain. Przedstawiciel burmistrza Delelis'a, p. Daubresse przecina symboliczną wstęgę.



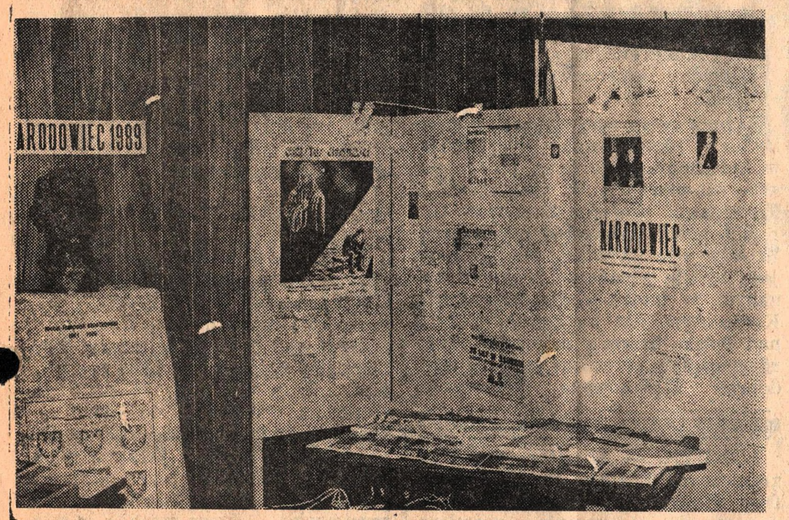
Chór „Coeur du rail"



Walny Zjazd Kongresu. Prezes Natanek zagaja obrady.

Z OBCHODU 40-LECIA KONGRESU POLONII FRANCUSKIEJ





Stoisko „Narodowca" obchodzącego w tym roku swoje 80-lecie. Po lewej, popiersie z brązu Założyciela pisma, Michała Franciszka KWIATKOWSKIEGO i współzałożyciela Kongresu Polonii Francuskiej.

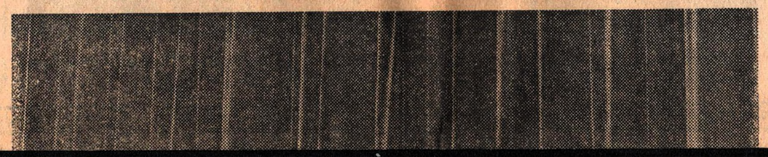


Występ chóru z Leforest (dyrygent p. Kot)



Górne i dolne zdjęcie: delegaci podczas obrad.









Nasz dyrektor Michał Aleksander Kwiatkowski, udziela osobistościom objaśnień przy stoisku „Narodowca".

Od lewej do prawej: druhna Karasińska — przewodnicząca ZHP we Francji, p. Daubresse — zastępca burmistrza Lens, dyrektor Kwiatkowski, Bolesław Natanek — prezes Kongresu Polonii Francuskiej, pani Grosse — radca generalny, dh. Oszczak — prezes Zw. KSMP i wiceprezes Kongresu oraz dhna Adamus z ZHP.

(Reportaż fotograficzny „Narodowca" J.-C. KASPROWICZ)



Referat prof. Gabriela Garçon



Uroczysta Msza Święta. Od lewej do prawej, księża Guzikowski, Stolarek, Dobroć, Skomorowski, Biela (sekretarz gen. PMK), Zgrzebny i Przybycki.



Stoisko „Solidarności". W głębi zdjęcie Lecha Wałęsy wykonane podczas jego wizyty w Lens, na krótko przed wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego. Stoiskiem zajmuje się zasłużony działacz „Solidarité avec Solidarność", Elie Gervois.



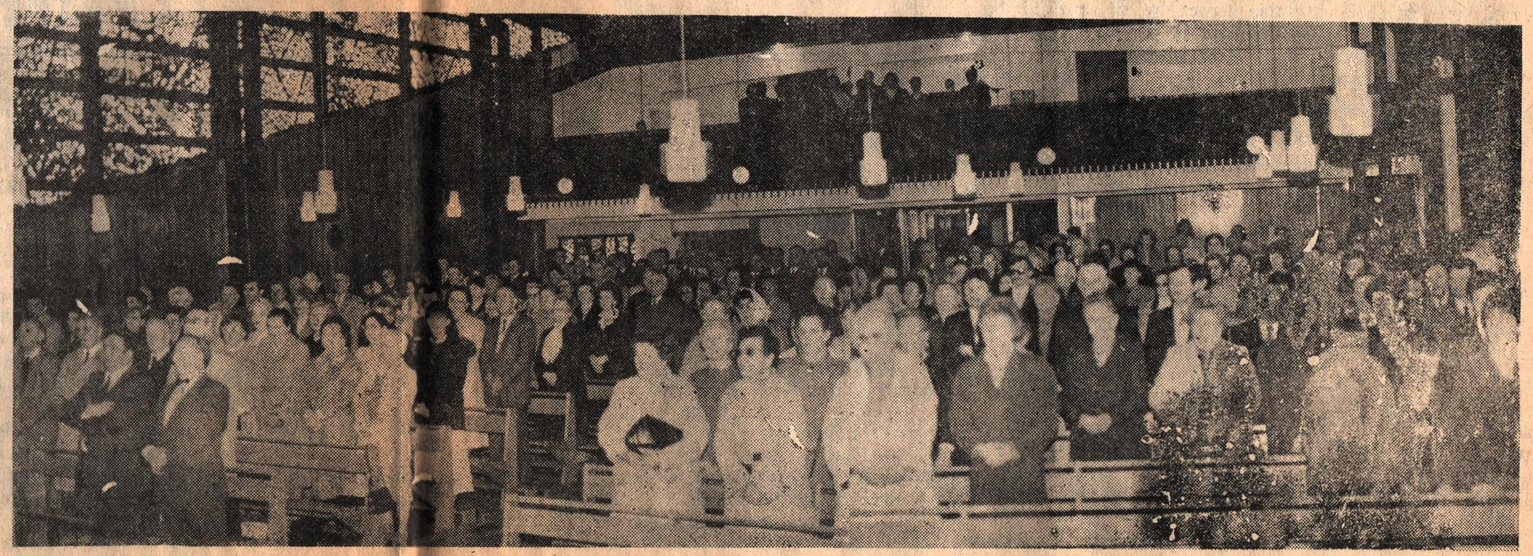
Widok sali podczas referatu prof. Garçon



Kazanie księdza Stolarka, rektora Polskiej Misji Katolickiej w Luksemburgu i współzałożyciela Kongresu Polonii Francuskiej.



Śpiewa chór „Kultura i Tradycja" (dyrygentka Teresa Spychała).



Jubileuszowa Msza Święta w Kościele Tysiąclecia.

KWIECIEŃ

29

Sobota

Słońce wsch	Słońce zach.	Księżyc wsch	Księżyc zach.
4 35	19 01	1 56	11 15

czas słonecznego (Greenwich)

DZIŚ : Katarzyny Sienieńskiej

JUTRO : Piusa V, Mariana

POJUTRZE : Święto Pracy, Józefa

Rocznice historyczne :

1929 — Pomnik Adama Mickiewicza w Paryżu odsłonięty.

1982 — Powstaje w PRL „Solidarność" podziemna.

To się działo rok temu :

29. Wybuchowa sytuacja w Polsce : Reżim uznaje strajk w Nowej Hucie za „nielegalny". Aresztowania w Krakowie i Lublinie.

— Przed drugą turą wyborów prezydenckich we Francji : Wielkie wiece w Paryżu i Lille.

ECHA DNIA

Rada miejska Waszyngtonu podjęła bezprecedensową decyzję : osobom, które nie ukończyły 18 roku życia, zakazano przebywania na ulicach po godzinie 23,00.

Nie przestrzegający tego przepisu będą odwożeni do komisariatów, by tam czekać na rodziców i opiekunów. Na krok ten zdecydowano się w związku z gwałtownym wzrostem liczby przestępstw, głównie na tle narkomanii, których ofiarami padają coraz częściej ludzie młodzi.

Waszyngton stał się obecnie amerykańskim „centrum zbrodni", dystansując w tym ponurym rekordzie Detroit i Nowy Jork. W roku ubiegłym zastrzelono tu 372 osoby, w pierwszych sześciu tygodniach tego roku — ponad 80 osób. Mimo, iż ma on trzy razy mniej ludności niż Chicago, notuje się tu pięciokrotnie więcej zabójstw.

Waszyngton zamieszkany jest w większości przez czarną społeczność, wśród której bezrobocie przekracza 40 procent siły robocznej. Wiele ro-

Wieści z Polski

Ankieta o kondycji gospodarstw domowych

KATOWICE. — Prawie wszyscy z ankietowanych mówili o konieczności ograniczenia swoich wydatków. Przede wszystkim — tych związanych z życiem towarzyskim (67 proc. odpowiedzi), wyjazdami na wczasy (66 proc.) i na wycieczki (64 proc.). Najrzadziej mówiono o rezygnacji z zakupów książek i czasopism (27 proc.) oraz żywności (25 proc.).

Na żywność Polacy wydają najwięcej, bo 40 — 70 proc. dochodów. Wydatki te najbardziej obciążają emerytów i rencistów, najmniej rodziny chłopskie i robotniczo-chłopskie. Bardzo różnie zagospodarowuje się czas urlopów. Aż 36 proc. ankietowanych przeznacza do 10 dni urlopu na pracę we własnym domu. 12 proc. pomaga w gospodarstwie rolnym rodziny i przeznacza na ten cel 11 dni. 5,5 proc. podejmuje w czasie urlopu dodatkową pracę.

Wszystkie te informacje pochodzą z Instytutu Rynku i Konsumpcji Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Koordynuje on program badań podstawowych pod tytułem „Zmiany w strukturze konsumpcji w latach 1986-1990". Podane zostały na zorganizowanym przez Zarząd Główny Ligi Kobiet Polskich spotkaniu działaczek tej organizacji, posłanek Sejmu IX kadencji i prowadzącymi te badania naukowcami.

Parafowanie projektu ustawy o stosunku państwa do Kościoła

WARSZAWA. — W Belwederze, podczas posiedzenia komisji wspólnej przedstawicieli rządu i episkopatu parafowano projekt ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w PRL.

Dokument podpisali współprzewodniczący zespołu redakcyjnego Komisji Wspólnej minister-kierownik urzędu do spraw Wyznań Władysław Loranc i metropolita poznański Jerzy Stroba. Projekt ustawy, stanowiący podstawę prawno-polityczną dla dalszego rozwoju stosunków między państwem a Kościołem katolickim, zostanie przedstawiony Sejmowi.

Ziemia z Katyńskich mogił — w Warszawie

WARSZAWA. — Zgodnie z zapowiedzią ziemia z katyńskich mogił została przywieziona do Polski. Specjalna delegacja Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa z jej przewodniczącym, gen. pilotem Romanem Paszkowskim oraz przedstawicielami rodzin pomordowanych oficerów udała się do Katynia, gdzie uroczyście pobrano ziemię z mogił. Urny z tą ziemią zostały przewiezione do Polski i wystawione najpierw w warszawskim kościele garnizonowym, gdzie odbyło się nabożeństwo, a następnie w Muzeum Wojska Polskiego. Potem odbyło się uroczyste umieszczenie urn w Grobie Nieznanego Żołnierza na pl. Zwycięstwa, oraz w cokole pomnika katyńskiego na cmentarzu Powązkowskim.

Czy wróci „YMCA"?

WARSZAWA. — Odbyło się tutaj spotkanie grupy dawnych członków polskiej YMCA (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodych Mężczyzn), na którym postanowiono podjąć starania o wznowienie działalności tej organizacji.

Uczestnicy spotkania, którzy utworzyli grupę inicjatywną, podkreślali wartości etyczne i wychowawcze tego ruchu. Z grona uczestników YMCA wyszło wielu wybitnych polskich intelektualistów, naukowców i ludzi kultury. W trakcie spotkania powołana została grupa robocza dla przygotowania procesu rejestracji stowarzyszenia.

Weszli do niej: znany rysownik Szymon Kobyliński, prof. Tadeusz Koszarowski, poseł Wiktor Leyk, nestor satyryków Eryk Lipiński, prawnik i publicysta Stanisław Podemski i mec. Władysław Wiśniewski.

Zarejestrowano Społeczną fundację Solidarności Robotniczej

WARSZAWA. — Założona przez Lecha Wałęsę Społeczna Fundacja Solidarności Robotniczej została ostatnio zarejestrowana przez stołeczny sąd. Majątek fundacji stanowił kapitał założycielski w wysokości miliona dolarów. Jej celem jest podejmowanie działań zmierzających do ochrony zdrowia ludzi pracy i ich rodzin. Zamierzenia te będą realizowane przez tworzenie ośrodków profilaktyczno-diagnostycznych i leczniczych, przeznaczonych przede wszystkim dla osób pracujących w szczególnie trudnych warunkach oraz organizowanie różnych form pomocy dla dzieci, wymagających rehabilitacji lub szerokiej opieki profilaktycznej.

POZNAJ SWÓJ KRAJ



Tradycyjnym obyczajem w Łącku Nowosądeckim jest majowe Święto Kwitnącej Jabłoni.

Więcej Francji w Polsce

„Więcej Francji w Polsce". Tak się złożyło, że to hasło, które ostatnio wysunął doktor Andrzej Roman, współorganizator spotkań polsko-francuskich przy warszawskim Konwersatorium „Polska w Europie", było niewątpliwie lejtmotywem dopiero co zakończonej krótkiej wizyty ministra Rolanda Dumas w Warszawie.

Francuski minister spraw zagranicznych, towarzyszący mu rzeczoznawcy, przemysłowcy i finansiści poświęcili wiele uwagi zagadnieniom rozbudowy współpracy polsko-francuskiej, zarówno kulturalnej jak i gospodarczej. Rzecz jasna, mowa też była o stosunku Francji do zadłużenia PRL.

Ze słów ministra Dumas jasno wynikało, że Francja będzie adwokatem PRL na forum (tak zwanego) klubu paryskiego, czyli klubu wierzycieli, oraz wobec międzynarodowych instytucji kredytowo-finansowych. A co do własnej francuskiej pomocy Polsce, to Francja udzieli jej teraz bez żadnych uwarunkowań politycznych.

Jednak rzecz oczywista, pomoc ta będzie obwarowana warunkami technicznymi. Idzie o to, by nie poszła na marne. W rozmowach z Francuzami profesor Bronisław Geremek poncé wskazał w czym rzecz. Ze słów jego wynikało, jak istotnym jest, by nie powtórzyć błędów dokonanych w latach siedemdziesiątych. Koniecznym jest by zelżało ciążące nad Polską brzemię zadłużenia. Ale równocześnie potrzebne są sensowne, dobrze zaplanowane inwestycje.

Wszystko to jest niezwykle pilne. „Kłopotów mamy tyle, co włosów na głowie" — powiedział ostatnio Włochom Lech Wałęsa*). Wszak w Polsce potęgują się napięcia społeczne. A przecież na polskiej i także węgierskiej szali waży się w każdym razie w dużej mierze los pierestrojki.

Dorzucę tu, że znaczenie polskiej sytuacji zdaje się dobrze rozumieć francuskie kierownictwo. W pierwszym rzędzie sam prezydent Mitterrand, który ma Polskę odwiedzić w połowie czerwca. Wizyta ministra Dumas była więc zarówno wstępem do nadchodzącej podróży Mitterranda, jak i wyrazem nowej francuskiej Ost-Politik. Nowej, bardzo aktywnej polityki wschodniej Francji, która między innymi najwyraźniej stawia na odbudowę tradycyjnych więzów polsko-francuskich.

Maciej DZIERŻYKRAJ-MORAWSKI

*) Zachodzi pytanie, o jakiej głowie myślał przywódca Solidarności. Czy o własnej, którą natura obdarzyła szczodrym owłosieniem, czy o pustyni nad brwiami generała Jaruzelskiego. Byłby to problem bez wyjścia, gdyby nie fakt, że pod tym względem obowiązuje od czasu „okrągłego stołu" pewna... solidarność — jak najbardziej teraz legalna, gdyż aż dwukrotnie przez reżim legalizowana. Generał Jaruzelski korzysta więc — rzecz jasna — z włosów Lecha Wałęsy i premiera Rakowskiego, które może targać dowolnie, gdy znajdzie się w kropce. Dzięki wałęsającym się włosom Wałęsy logika przywódcy „Solidarności" została więc całkowicie uratowana i logicznie udowodniona.

Życzymy mu jednak serdecznie, by tych kłopotów było w przyszłości mniej.. i by nie łysiał w miarę jak będzie się ich pozbywać (dopisek redakcji „Narodowca").

LONDYN. — Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Geoffrey Howe poinformował, iż w czerwcu na zaproszenie premiera Margaret Thatcher przybędzie do Wielkiej Brytanii przewodniczący Rady Państwa PRL, Wojciech Jaruzelski. Minister Howe oświadczył, że Polska dokonała decydujących kroków o charakterze postępowym.

—o—o—

BUDAPESZT. — „Węgry zgodziły się przyjąć rolę mediatora w kryzysie bliskowschodnim" — oświadczył rzecznik węgierskiego MSZ Istvan Komoroczky.

„NARODOWIEC" TO OKNO NA ŚWIAT

Dymisja premiera Japonii



dzin nie tylko żyje w ubóstwie, ale nie widzi też żadnych perspektyw na poprawę swego statusu materialnego, co sprzyja patologii społecznej. Praktycznie wspólnoty biała i czarna są od siebie całkowicie odseparowane : biali zamieszkują tylko dwa obszary — tereny wokół Wzgórza Kapitolińskiego, na którym znajduje się gmach Kongresu, oraz dzielnicę północno-zachodnią.

Decyzja o wprowadzeniu godziny policyjnej dla nastolatków nie spotkała się z powszechną aprobatą. Nie rozwiąże ona problemu przestępczości, gdyż większość morderstw to rezultaty rywalizacji gangów narkotycznych, których aktywności nie zahamuje godzina policyjna. Uchwalony przez radę miejską przepis ma obowiązywać przez trzy miesiące — później radni będą musieli odpowiedzieć na pytanie, co dalej.

Przygody Rafała Pigułki

Raf przy szosie dziś pracuje !
Swą łopatą wymachuje,
Po czym — z dziarską miną, w kasku —
Na stos rzuca ziarnko piasku !
Widząc, z jaką werwą działa
Grzmi szef robót na Rafała,
Że stos większy zrobi suka,
Gdy w ogrodzie kości szuka,
Albo kura, gdy robaka
Wygrzebuje dla kurczaka !
Wówczas Rafcio się obraca
I oświadcza : „Ciężka praca, —
Jak to stwierdza, ty łobuzie,
Wielki napis na mej bluzie —
Musi czekać aż ustanie
Moich mięśni docieranie !"





W dniu 25 kwietnia b.r. w czasie konferencji prasowej, premier Japonii, Noboru Takeszita oznajmił o swej decyzji podania się do dymisji.

(Foto: AFP)

16) (Ciąg dalszy)

Panna Klara oczekiwała na brata, przysposabiając się w duchu do walczenia, jeśliby było potrzeba, za dobrą sprawę. Margocki przekonał ją, ujął i pozyskał najzupełniej. Wiedziała wszakże, iż z Zosią nie pójdzie łatwo, a z bratem dlatego trudno, iż on pociągnie za córką. Zbroiła się więc tymczasowo w argumenta, chodząc żywo po pokoju.

— Juścić, jeśli brat życzy sobie losu dla córki, powinien być z tego szczęśliwym, że jej się taki dom otwiera ! Ale ja przeczuwam, co się tu święci ! Zosia ma głowę nabitą tym doktorem, który nawet jeszcze doktorstwa nie pozyskał ! Przecież panna, która będzie miała sto tysięcy talarów posagu, mogłaby coś lepszego znaleźć niż takiego medyka... Szlachcic i hrabia nawet by się trafił ! ! bo i piękna, i rozsądna, i wychowałam ją jak nie można lepiej. Tylko wznioślejszych uczuć nadać jej nie mogłam...

Tu westchnęła panna Klara.

— Wrodzona to rzecz i tego się pono nie nabywa — to darmo. Niech sobie brat mówi, co chce, ja od mojego zdania nie ustąpię, a choćby się Zosia upierała, to nie pomoże... ja na swoim postawię... Brat ma tyle rozumu, iż się da przekonać, zresztą pani hrabinie odmówić tego nie może.

Panna Klara, począwszy się tak podbudzać do przewidywanej wojny, doszła do tego, że się rozgniewała na brata i Zosię, choć jeszcze z nimi nie mówiła. Sama argumentowała, sama odpierała swe dowodzenia, sprzeczała się, rozmarzniętniała i gdy wszedł Ostójski z córką, zupełnie spokojny, ledwie się opamiętała, iż oni jeszcze o niczym nie wiedzieli.

— Niechże ja Zośce pierwsza powinszuję — zawołała podbiegając do progu.

— Mnie ? czego ? — spytało dziewczę, śmiejąc się — Cóż się stało ?

— Hrabina przysłała Margockiego, prosząc ciebie do pałacu.

Zosia aż krzyknęła ze strachu i przerażenia i zakrywszy także oczy poczęła wołać :

— Za nic w świecie ! za nic ! jestem chora, jestem...

PAŁAC I FOLWARK

JOZEF IGNACY KRASZEWSKI

co każecie, wszystko zrobię — ale tego nie chcę... nie chcę !

Ostójski spojrzał na siostrę, na córkę i wąsa pociągnął.

— Już ! już pieszczoszka się rozchodziła — przerwała ciotka — czekaj, powoli, spokojnie, pomyśl, nim się będziesz zarzekać.

— Bez namysłu ! i już nie chcę...

Ojciec milczał.

— No, dobrze, nie chcesz — zgoda — rzekła panna Klara, uśmierzając w sobie gniew —, dobrze, hrabina się obraża, przychodzi odnowienie kontraktu, ojcu odbierają dzierżawę i idziemy z jego remanentami w świat.

— O ! mój Boże ! z pieniędzmi też i pracą ojcowską — odparła Zosia — to nie straszne...

Spojrzała na ojca, który wciąż wąsy kręcił.

— Nieprawdaż, ojcze ?

— Juściż człowiek sobie zawsze na świecie kąt znajdzie — rzekł powoli — chociaż znowu, rumacja — moje dziecko — niemała rzecz... niemała.

— I dlaczego ? dlatego, że pieszczonej panience nie chce się wystąpić, gdzie ? w salonie takiej pani, która na królewskich dworach jak najlepiej jest widzianą. Przecież hrabina słynie z jak najlepszego tonu, przecież to pański dom... W dodatku uczennica Liszta... Ty zawsze mówisz : „a ! żebym to ja mogła nabrać stylu, stylu"... a gdy styl sam do ciebie idzie, to żeby się trochę nie zakłopotać, odpychasz go ! Samaż powiedz ? czy to...

— Czy to rozumnie ? — podchwyciła Zosia. — Ciocia chciała powiedzieć, czy to rozumnie.

Zosia była chłodna i nie unosząc się, pocałowawszy ciocię w ramię, zaczęła :

— Niechże ciotka mnie posłucha. Nie przeczę, że mogę nabrać stylu, lecz i świat ten, i ludzie, i życie nie dla mnie Nawyknąć do nich, jest to sobie może zatruć życie. Nuż ja się rozkocham w błysku, w elegancji, w tych obyczajach... to co ?

— A ! jak Boga kocham, Zosia ma słuszność — rzekł Ostójski.

— Zofia u ciebie zawsze, a ja nigdy nie mam słuszności, mój bracie — trochę urażona odezwała się panna Klara — Cóż to ona ma zaraz się popsuć, patrząc na jedwabne suknie hrabiny ? Jakiż to tak niebezpieczny świat i towarzystwo ! Co to za przypuszczenia !

W miarę jak się rozogniała panna Klara, do coraz wyższego wznosiła się stylu.

— Ojcze nieopatrzny ! — zawołała — dziecię od kolebki uczysz samowoli ! Tak ! Co byś miał ją nakłonić, ażeby korzystała z jedynej może sposobności wdrożenia się w układ wielkiego świata, ty ją w niziny i poziome sfery sprowadzasz. Zasklepiona jest miłość twoja, człecze niebaczny.

— E ! e ! daj no pokój ! daj pokój tej retoryce — przerwał Ostójski — mnie to nie porusza, bo ja tego się nasłuchałem. Gadajmy po ludzku... Na co ja mam Zosię męczyć...

— A cóż to za męka ? włoży sukienkę i pójdzie z tobą albo ze mną, trochę się za pierwszą bytnością porumieni ! — zakłopocze... trochę się zażenuje, a potem sama ci dzięki składać będzie.

— Jeśli moja niebytność może, ojcze, ściągnąć jakąś nieprzyjemność... ano, pójdę ! — rzekła Zosia po namyśle — ale... ale... zobaczycie państwo, że mnie tam bardzo potem zapraszać nie będą, na taką się im prostaczkę wystrychnę.

Ciocia ręce załamała.

— Ty byś śmiała ! — krzyknęła.

— Słuchaj, ciociu droga — marsa strojąc strasznego, odezwała się Zosia — czy wy myślicie, że oni mnie czymkolwiek w świecie imponują ? ani tonem, ani pałacem, ani imieniem, ani ekwipażami, ani francuszczyzną, ani tymi cetrzami, z którymi się kumają ! Są to ich zabawki dziecinne... a ja dzieckiem nie jestem i moje lalki dawno rzuciłam w kąt... Oni ze swymi długami, próżnością, komediami salonowymi, pożyczanym językiem, obyczajem, myślą... wydają mi się — ciocio co ? — śmieszni...

Na pannę Klarę uderzył rumieniec, który się zmienił w bladość.

— Moja Zosiu — szepnęła, winiając usta — złe książki i może niewłaściwe towarzystwo nabiły ci głowę tymi ideami demokratycznymi... Człowiek powinien zdążać ku wyższemu, a nie dobrowolnie leźć — w błoto.

— Ku wyższemu ! zgoda ! ku bohaterom, świętym, czystym, ludziom ofiary — a ! ciociu ! idźmy ! spinajmy się, naśladujmy... ale salonowa ta wielkość to szyb i świecidełko, co tylko przy lampach dużych może a blasku słońca nie wytrzyma.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

14 V 1989

Nr 19 (1414) Rok XXXI

FRANCJA 4,50 F. BELGIA 25 FB. NIEMCY ZACHODNIE 1,5 DM.

"ABY WSZYSCY BYLI JEDNO"

CZTERDZIESTOLECIE KONGRESU POLONII FRANCUSKIEJ

Zgodnie z zamieszczonym obok dokumentem, po wielu od lat trwających próbach stworzenia centrali organizacji polskich, po wielu zmaganiach i walkach stron ideologicznie sobie przeciwstawnych, po nieudanym usiłowaniu skupienia wszystkich Polaków żyjących we Francji w Centralnym Komitecie Polaków (CKP) czy w Centralnym Związku Polaków (CZP) i po niepowodzeniu Komisji Porozumiewawczej Polskiego Zjednoczenia Katolickiego i Centralnego Związku Polaków (1947), dnia 19.06.1949 powstał **KONGRES POLONII FRANCUSKIEJ, będący centralą polskich związków organizacji społecznych, które opierają swą działalność na zasadach katolickich i narodowych.** (art. 4)

em Kongresu jest:

1 **-Koordynacja działalności należących do Kongresu związków w dziedzinie pracy religijnej, kulturalnej, oświatowej i samopomocowej;**

2 **-Współdziałanie w tych sprawach z organizacjami nienależącymi do Kongresu;**

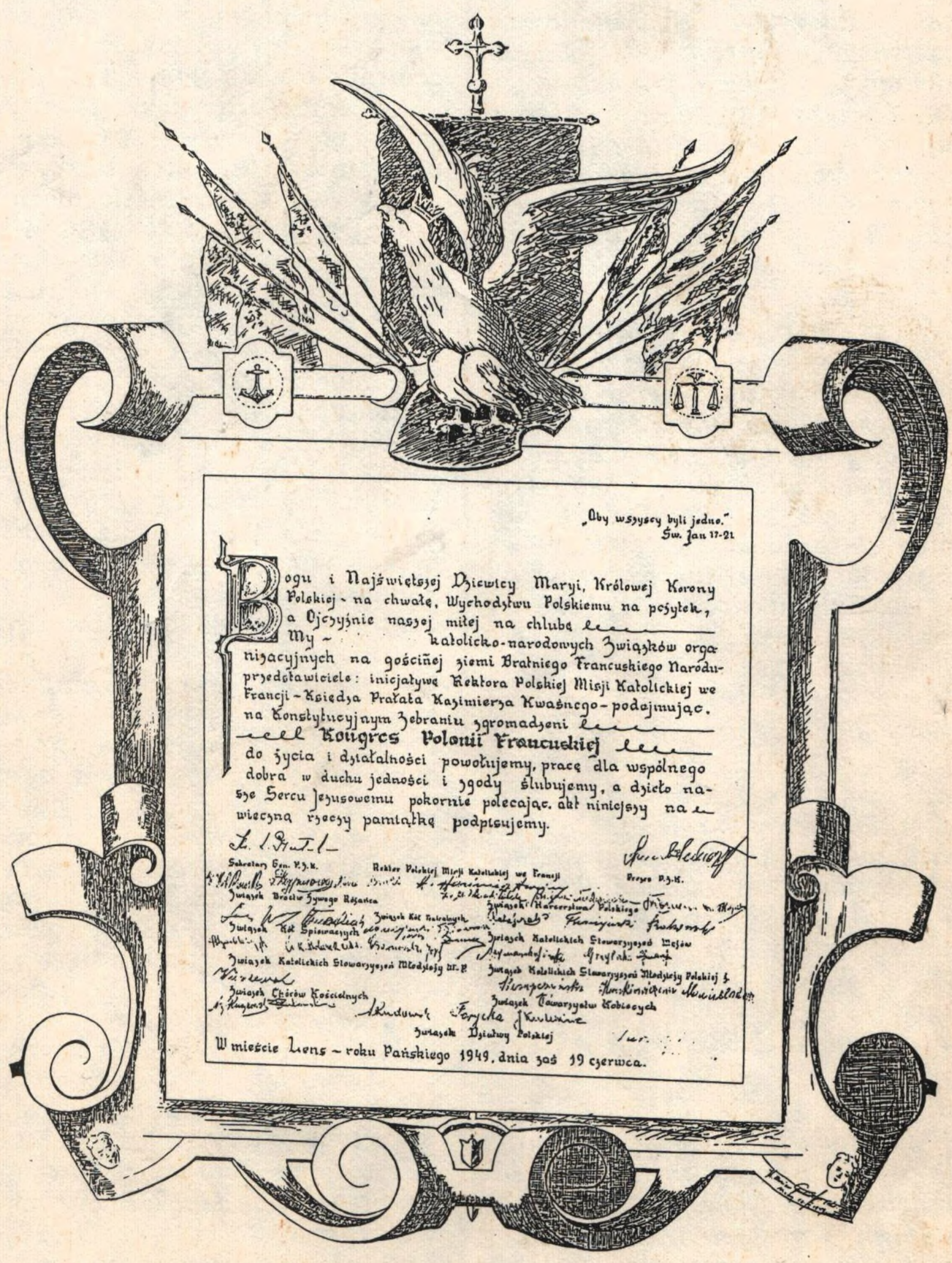
3 **-Inicjowanie i przeprowadzanie akcji religijnej, kulturalnej, oświatowej i samopomocowej przekraczającej zakres i możliwości poszczególnych związków;**

4 **-Popieranie i ułatwianie działalności związków będących członkami Kongresu;**

5 **-Dbanie o ogólne interesy emigracji polskiej;**

6 **-Podtrzymywanie i pogłębianie przyjaznych stosunków z narodem francuskim;**

7 **-Reprezentowanie katolickich i narodowych rzesz emigracji polskich i obcych.** (art. 6)



„Oby wszyscy byli jedno."
Św. Jan 17-21

Bogu i Najświętszej Dziewicy Maryi, Królowej Korony Polskiej - na chwałę, Wychodźtwu Polskiemu na pożytek, a Ojczyźnie naszej miłej na chlubę

My - katolicko-narodowych Związków organizacyjnych na gościńcu ziemi Bratniego Francuskiego Narodu przedstawiciele: inicjatywę Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji - Księdza Prałata Kazimierza Kwaśnego - podejmując, na Konstytucyjnym Zebraniu zgromadzeni

Kongres Polonii Francuskiej

do życia i działalności powołujemy, pracę dla wspólnego dobra w duchu jedności i zgody ślubujemy, a dzieło nasze Sercu Jezusowemu pokornie polecając, akt niniejszy na wieczną rzeczy pamiątkę podpisujemy.

W mieście Lens - roku Pańskiego 1949, dnia zaś 19 czerwca.

72

Z K R A J U

□ *24 kwietnia na posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" przy Lechu Wałęsie przyjęto program wyborczy i zaakceptowano kandydatów na posłów i senatorów z listy solidarnościowo-opozycyjnej zaproponowanych przez regionalne komitety wyborcze /regionalne komisje "Solidarności"/. Wśród kandydatów do Sejmu i Senatu z listy solidarnościowo-opozycyjnej brak Lecha Wałęsy, który zamierza poświęcić się działalności w "Solidarności" oraz Aleksandra Halla i Tadeusza Mazowieckiego.*

□ *W czwartek 20 kwietnia zarejestrowano NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność". Na jego czele stoi Józef Ślisz. Parę dni później zarejestrowano również Niezależne Zrzeszenie Studentów.*

□ *We wschodnich i południowo-wschodnich województwach PRL trwała parotygodniowa chłopska akcja protestacyjna.*

□ *W Warszawie, Łodzi, Lublinie, Poznaniu, Krakowie i Gdańsku doszło do demonstracji młodzieży. Żądano między innymi zniesienia przymusowego nauczania języka rosyjskiego i reformy szkolnictwa; wznoszono hasła antykomunistyczne. W Warszawie ok 2 tys. uczniów i studentów wzniosło przed Uniwesytetem Warszawskim barykadę i obrzuciło milicjantów kamieniami.*

□ *W czasie rozprawy Mirosława Jasińskiego przed kolegium d/s wykroczeń we Wrocławiu, w odpowiedzi obrońcy obwinionego, który domagał się uniewinnienia swojego klienta, powołując się na zmianę sytuacji politycznej po "okrągłym stole", oskarżający kapitan milicji stwierdził, że z punktu widzenia prawa "okrągły stół" jest instytucją nielegalną i gdyby jego obrady odbywały się we Wrocławiu gen. Kiszczak i Lech Wałęsa stanęliby przed kolegium.*

□ *Zapytany przez dziennikarza "Życia Warszawy": "Czy jako członek partii wchodzi pan na drogę frakcyjności?" - Alfred Miodowicz odpowiedział: "Mam zbyt wiele zajęć w ruchu związkowym, aby realizować zamiar tworzenia frakcji czy nowej partii. Sądzę jednak, że mogą znaleźć się osoby, które na to czas znajdą".*

□ *Przeciętnie o 20 % zdrożał w Polsce chleb.*

□ *W tym roku banki polskie wypowiedziały kredyt na skutek zagrożenia bądź utraty zdolności kredytowej, spowodowanej nadmiernym wzrostem wynagrodzeń 9 przedsiębiorstwom; ostrzeżenia otrzymały 24 przedsiębiorstwa.*

Dokończenie ze str. 1

Dwadzieścia lat później, w nowych statutach, uchwalonych na Walnym Zgromadzeniu Kongresu w dniu 11.05.1969, tekst ten mówiący o strukturze i celu Kongresu Polonii Francuskiej uległ poprawce i brzmi:

Art. 1 - NAZWA: Konfederacja, uformowana na podstawie prawa z 1.07.1901 roku, przyjmuje nazwę: KONGRES POLONII FRANCUSKIEJ - CONGRES DES POLONAIS EN FRANCE.

Art.2 - CEL: Celem Kongresu jest koordynacja wspólnej akcji wszystkich gałęzi organizacyjnych Kongresu w dziedzinie moralnej, narodowej, kulturalnej, społecznej, oświatowej, samopomocowej, sportowej i rozrywkowej, z wykorzystaniem narodowych tradycji polskich dla wzbogacenia kultury francuskiej i pełnej formacji osobowości członków.

Przytoczone powyżej teksty statutowe niech będą odpowiedzią na często stawiane pytanie: *Co to jest, ten Kongres Polonii Francuskiej?*

W ciągu czterdziestu lat istnienia Kongresu dokonało się szereg przetasowań związków wchodzących w skład tej centrali - czy jak aktualne statuty mówią - konfederacji. Były takie, które wystąpiły z Kongresu, były i są takie, które oficjalnie nie odłączyły się, ale praktycznie z Kongresem nie mają już żadnej łączności, bo albo są już bardzo nielicznie reprezentowane albo znikły zupełnie. Dochodziły za to na ich miejsce organizacje nowopowstające. Aktualnie do Kongresu Polonii Francuskiej należą: Związek Bractw Żywego Różańca, Związek Towarzystw Kobiecych (Polki), Związek Mężów Katolickich, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Katolickich Stwarzyszeń Młodzieży Polskiej, Związek Krucjat Eucharystycznych, Komitety Towarzystw Miejscowych, Solidarność ze "Solidarnością", Związek Rodzin Polskich Obrońców Ojczyzny.

Nie jest to lista hermetycznie zamknięta. Jak zaznaczył w swoim sprawozdaniu prezes Kongresu, Bolesław Natanek, drzwi do Kongresu są zawsze otwarte dla wszystkich organizacji i stowarzyszeń niepodległościowych. W rozmowach i dyskusjach wielokrotnie wracała sprawa utworzenia w łonie Kongresu organizacji nowego typu, która odpowiadałaby pokoleniu znajdującemu się w przejściu między KSMP a dotychczasowymi stowarzyszeniami Mężów Katolickich, Polek czy Matek Różańcowych.

Kongres Polonii Francuskiej jest również otwarty w utrzymywaniu kontaktów z instytucjami i organizacjami polskimi we Francji i na arenie międzynarodowej: współpracuje ściśle z Polską Misją Katolicką we Francji oraz na szczeblu zarządów z Polskim Zjednoczeniem Katolickim; ma żywe kontakty ze Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów i ze Związkiem Rezerwistów i byłych Wojskowych; utrzymuje więź z Biblioteką Polską w Paryżu i spotyka się na zebraniach roboczych ze Wspólnotą Polsko-Francuską; na forum międzynarodowym wchodzi w skład Polonii Wolnego Świata, gdzie reprezentuje Polonię Francuską i gdzie prezes Kongresu jest członkiem Prezydium. Szczególnie żywą łączność utrzymuje Kongres z organizacjami polskimi działającymi na terenie Wielkiej Brytanii.

Uroczystości czterdziestolecia Kongresu Polonii Francuskiej odbywające się w dniach 20 - 23.04.1989 roku w Lens, istnienie i profil pracy Kongresu oraz przynależnych doń Związków przybliżyły nie tylko nam Polakom i Francuzom polskiego pochodzenia, ale również *rdzennym* obywatelom tego kraju, którzy przychodzili, bo byli zaproszeni albo wchodzili spontanicznie do sali Jean Nohain, bo przyciągała ich wystawa l[illegible] występy chórów czy zespołów folklorystycznych.

Czterodniowe obchody czterdziestolecia rozpoczęły się 20.04 o godzinie 19.00 otwarciem wystawy ukazującej rozwój, pracę i dorobek Kongresu, Association *Vanda*, Wydawnictwa *Narodowiec*, Związku Kombatantów, Sekcji Polskiej Uniwersytetu w Lille, Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Związku Towarzystw Kobiecych, Krucjaty Eucharystycznej, KSMP, Komitetu Pomocy dla Polski z Bethune, Związku Mężów Katolickich, Związku Bractw Żywego Różańca, Związku Harcerstwa Polskiego i Stowarzyszenia Solidaność ze *Solidarnością*. Środek sali wystawowej zajmowała kolekcja znaczków pocztowych należąca do Tadeusza Piotrowicza z Sallaumines o tematyce: *Podróże Jana Pawła II* i *Poczta Podziemna*. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał Sart[illegible] di Gionhay. Zwiedzając wystawę był pełen uznania dla dorobku Polonii. Przy jednym ze stoisk powiedział do otaczających go osób, że młode pokolenie Polonii powinno ten dorobek zachować i powinno zatroszczyć się również o zachowanie języka polskiego. Przemawiając zaś oficjalnie do zebranych na sali gości wyraził uznanie dla pracy Polaków, którą to przyczynili się do rozwoju ekonomicznego Francji a zwłaszcza regionu Nord i Pas de Calais.

W piątek, 21.04. centralnym punktem programu był odczyt prof. Gabriela Garcon ukazujący genezę, powstanie i dzieje Kongresu Polonii Francuskiej. Ponad godzinę przesuwały się przed słuchaczami zdarzenia obrazujące etapy nadziei, wzlotów, zaprzepaszczonych okazji i nowych szans dla Kongresu, które prelegent widzi we wprowadzaniu nowych struktur.

Dokończenie na str. 12

Dokończenie ze str. 2

Sobotnie popołudnie i niedzielny ranek wypełniło Walne Zgromadzenie Kongresu. Przemówienie Rektora Polskiej Misji Katolickiej - ks. prał. Stanisława Jeża, sprawozdania członków zarządu, udzielenie absolutorium zarządowi kończącej się kadencji przemówienie niżej podpisanego w imieniu chorego kapelana Kongresu ks. Jana Bojdy i w imieniu PZK, przemówienia gości, wybory i praca w komisjach: statutowej, budżetowej i programowej to główne punkty obrad sobotnich; w niedzielę nastąpiło ukonstytuowanie nowego zarządu a potem sprawozdania z pracy trzech komisji i dyskusja nad sprawozdaniami. Obrady kończą się o godzinie 11.30 i wszyscy udają się na Mszę św. do pobliskiego kościoła Millenium. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczy ks. Rektor Stolarek OMI - jeden ze współzałożycieli Kongresu. On też wygłasza okolicznościową homilię. Po Mszy św. następuje złożenie wieńca pod stellą *Solidarności*, potem obiad w sali parafialnej i kończy się wszystko akademią, podczas której występują chóry z Montigny-en-Ostrevent, zespoły folklorystyczne KSMP z Noeux-les-Mines i Dourges oraz grupa artystów z Paryża pod przewodnictwem Jacka Piotrowskiego. Podczas akademii występuje również z krótkim recitalem skrzypcowym p. Stalanowski.

Około godziny 20.00 sala opustoszała, zaczęło się demontowanie wystawy. Tej nocy już nikt nie będzie stał na straży eksponatów. Na straży natomiast życia i rozwoju Kongresu Polonii Francuskiej pozostaje nowy zarząd: prezes - Bolesław Natanek, wiceprezesi: Brunon Piskozub, Edward Oszczak, Wiktor Borgus; sekretarz - Helena Marasińska, zastępca sekretarza - Marie Cecile Piotrkowicz; skarbnik - Agnieszka Świderska, zastępca - Dominik Bos.

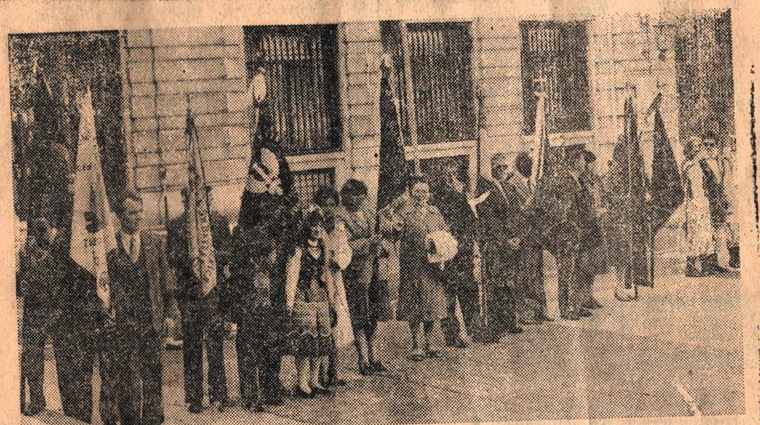
Zarządowi i całemu Kongresowi Polonii Francuskiej *Szczęść Boże* na dalsze lata pracy i rozwoju!

ks. Jan GUZIKOWSKI TChr



Uroczysta Msza Święta w Kościele św. [illegible] Prymasa ks. bpa Zioła, ordynariusza łódzkiego w [illegible]

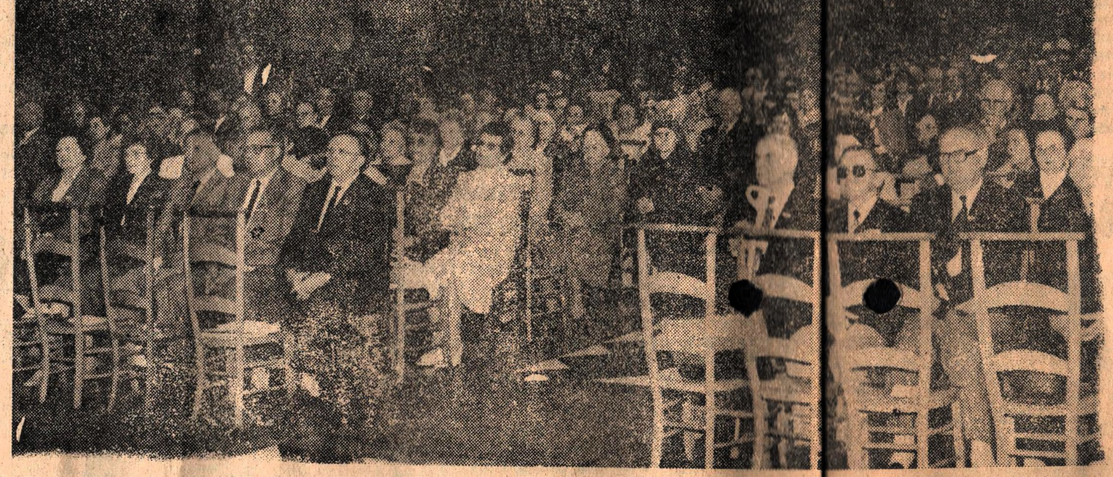




Górne i dolne zdjęcie: pod pomnikiem [illegible] na placu Rihour.



Kazanie księdza biskupa Zioła



Wiązanki [illegible]

Z obchodu 3-go MAJA w LILLE











Podniesienie



Czoło pochodu: poczty sztandarowe (około 30).



Ciąg dalszy pochodu



Osobistości [illegible] w pochodzie.

Pochód: zespół „Polonez" z Manchester (W. Brytania) w strojach ludowych.



Pod pomnikiem Poległych. Przedstawiciele Kongresu Polonii Francuskiej, Wspólnoty Polsko-Francuskiej, lilskich władz miejskich i „Solidarności z Solidarnością" przed złożeniem wieńców.



Osobistości pod pomnikiem Poległych.



Młodzież pod pomnikiem.





Akademia. Przemawiają: prezes i kapelan Kongresu Polonii Francuskiej, Bolesław Natanek (po lewej) i ks. Bojda.





Górne i dolne zdjęcie: występy dzieci podczas akademii.

Reportaż fotograficzny
Jean-Claude KASPROWICZ

MAJ

20

Sobota

Słońce wsch.	Słońce zach.	Księżyc wsch.	Księżyc zach.
4 05	19 30	19 58	3 14

Czasu słonecznego (Greenwich)

DZIS : Bernardyna z Siery
JUTRO : Jana Nepomucena Tr. Św.
POJUTRZE : Heleny

Rocznice historyczne :

1901 — Strajk szkolny dzieci polskich we Wrześni.

To się działo rok temu :

20. Sensacja w porcie marsylskim: Walka (wyborcza) dwóch rekinów — finansowego z politycznym. Bernard Tapie przeciwstawia się Jean Marie Le Pen. — Blisko 3 km długości, 35 m wysokości: most na wyspie Ré oficjalnie otwarty.

ECHA DNIA

W Anglii aż huczy od plotek, bulwarowe gazety prześcigają się w wymyślaniu sensacyjnych tytułów. Na przykład : „Call-girl w Izbie Gmin !". Oznaczało to, że po raz pierwszy w przeszło 500-letniej historii brytyjskiego parlamentu w dostojnym jego gmachu znalazła się osóbka lekkich obyczajów. Nie tylko znalazła się — ona tam pracowała !

Bohaterką nowego obyczajowo-politycznego skandalu jest 27-letnia Pamella Bordes. Jest ona Hinduską, a nawet w roku 1982 zdobyła tytuł „Miss India". Potem wyruszyła jednak na podbój Europy. We Francji wyszła za mąż za niejakiego pana Bordes. Małżeństwo to istniało tylko na papierze, ale zapewniło Pamelli pozycję mężatki i zachodnioeuropejski paszport. Postanowiła osiąść w Anglii, gdzie szybko udało się jej dostać posadę asystentki deputowanego do Izby Gmin z ramienia Partii Konserwatywnej, Davida Shaw. Jego biuro znajduje się w gmachu parlamentu i tam właśnie urzędowała Pamella. Ułatwiło jej to poznanie wielu panów ze świata polityki i nawiązanie rozlicznych przyjaźni. Do wielbicieli pięknej Pamelli należeli m.in. Henry Bellingham, zaprzyjaźniony zresztą z księżną Dianą, redaktor naczelny „Sunday Times" Adrew Neill, redaktor naczelny „Ob-

Wieści z Polski

Po Brelu — Wysocki

WARSZAWA. — Na Scenie 61 stołecznego teatru Ateneum odbyła się długo i niecierpliwie oczekiwana premiera spektaklu muzycznego „Wysocki". Autor, Wojciech Młynarski buduje w tym przedstawieniu portret sławnego rosyjskiego barda, uwydatniając dwa nurty jego twórczości: obozowo-więzienny i obyczajowy. Wykorzystano tłumaczenia polskie tekstów Władimira Wysockiego, wkomponowane w scenariusz Ireny Lewandowskiej i W. Młynarskiego, który jest zarazem reżyserem i jednym z wykonawców przedstawienia. W doborze utworów autorzy zastosowali dwa kryteria: włączyli do programu piosenki, które udało się przełożyć bez uszczerbku dla tekstu oraz te, które im się subiektywnie najbardziej podobały. Songi przeplecione są narracją w wykonaniu Emiliana Kamińskiego. Oprócz niego występują Jacek Borkowski — zamiennie z Marcinem Sosnowskim, Marian Opania, Leonard Pietraszak, Wiktor Zborowski.

Wojciech Młynarski, który na tej samej scenie odniósł ogromny sukces spektaklem poświęconym Brelowi, tak skomentował swój podwójny wybór: uważam ich obu za największych śpiewających poetów. Mimo, że wywodzili się z zupełnie innych kultur, ich piosenki dotykały podobnych spraw, takich jak miłość, przyjaźń, starość, śmierć.

4 lipcowe Lwowie...

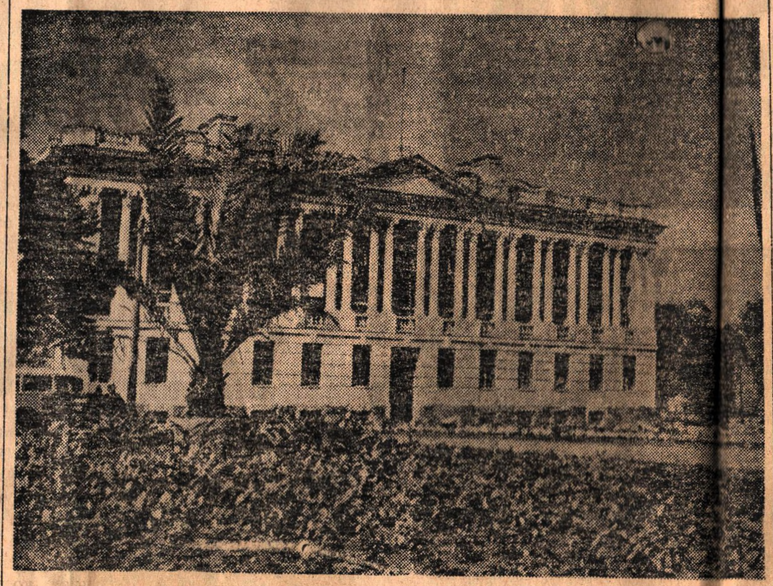
WARSZAWA. — Marian [illegible]o i Jerzy Janicki — obydwaj z lwowa rodowodem, są autorami filmu telewizyjnego „4 lipca o świcie we Lwowie" poświęconego zbrodniczemu mordowaniu przez hitlerowców na profesorach uczelni tego miasta. Twórcom udało się odnaleźć niektórych członków rodzin profesorów rozstrzelanych na Wzgórzu Wuleckim. Tej nocy, z 3 na 4 lipca 1941 r., mordercy oszczędzili bowiem nieletnie dzieci. Autorzy zaproponawali odszukanym wspólny wyjazd do Lwowa. Nie wszyscy się zgodzili — ich pamięć utrwaliła niejednokrotnie tak straszne obrazy, że nie chcą już powrócić do związanych z nimi miejsc. Niektórzy jednak przystali na propozycję, pojechali. Tak powstał film, [illegible]y śladem tragedii.

[illegible]rzypomnijmy: aresztowanie i rozstrzelanie lwowskich uczonych i ich rodzin oznaczało śmierć 44 osób, w tym 32 profesorów. Zginęli m. in.: prof. Kazimierz Bartel — matematyk, 3-krotny premier rządu polskiego, prof. Roman Longchamps de Berier — prawnik, ostatni rektor Uniwersytetu Lwowskiego, prof. Antoni Cieszyński — lekarz, prof. Tadeusz Boy-Żeleński. W dwa lata później, zacierając ślady zbrodni, rozkopano groby, a szczątki zamordowanych przewieziono do Lasu Lesienickiego i spalono. Zbrodni dokonała Abwehra przy współudziale gestapo i nacjonalistów ukraińskich.

Kultura bez biura

WARSZAWA. — Wygląda na to, pisze prasa krajowa — że [illegible]ultura ega powolnemu odbiurokratyzowaniu. Oto Ministerstwo Kultury i Sztuki — [illegible]om knijmy, że niejeden przedstawiciel [illegible]wiata kultury nie wierzy w zasadność [illegible]nienia tej instytucji — zmniejszyło [illegible]zbę departamentów z 17 w roku ubiegłym do 12 teraz. Do końca marca br. minister Krawczuk uchylił 115 z 232 obowiązujących wcześniej zarządzeń: głównie [illegible]óżnego rodzaju zakazów oraz wy[illegible]ów starania się o zezwolenia, np. na [illegible]alność wydawniczą czy handel d[illegible]ami sztuki (z wyjątkiem tych, któ[illegible]owstały do 1939 r.). Takie posunięcia [illegible]ało się możliwe, a niekiedy konieczne, wobec nowych zasad życia gospodarego. Proces odbiurokratyzowania kultury będzie kontynuowany.

POZNAJ SWÓJ KRA[illegible]



POZNAŃ. — Gmach słynnej Biblioteki Ra[illegible]czyńskich.

600 tys. dol. i ekwiwalentna suma w złotych na funduszu im. Marii Skłodowskiej-Curie

WARSZAWA. — Powołana do życia postanowieniami umowy pomiędzy PRL i [illegible]A o współpracy naukowo - technicz[illegible], podpisanej we wrześniu 1987 roku przez ówczesnego wiceprezydenta USA George'a Busha i zastępcę przewodniczącego Rady Państwa — Kazimierza Barcikowskiego Komisja Wspólna do tych spraw obradowała w Warszawie. Komisji współprzewodniczyli Jan Padlewski, dyrektor departamentu w MSZ oraz Jon de Vos, zastępca asystenta sekretarza Stanu w Departamencie Stanu USA.

W komunikacie z posiedzenia Komisji Wspólnej poinformowano, że rządy obu krajów postanowiły dokonać wpłat na konta II wspólnego funduszu im. Marii Skłodowskiej - Curie w celu finansowania projektpw wspólnych badań. Na konto funduszu trafi początkowo 600 tys. dolarów USA i ekwiwalentna suma w złotych.

Szef Centrum Badania Opinii Społecznej w Japonii

WARSZAWA. — Prof. Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) przebywał w Japonii na zaproszenie tamtejszego MSZ, i wziął udział w licznych spotkaniach w japońskich ośrodkach zajmujących się badaniami opinii publicznej, w centrach informacji oraz agendach rządowych, zapoznając gospodarzy z metodami pracy CBOS.

Proces wspólniczki potwora

Oskarżona zrzuca winę na swego nieżyjącego kochanka

TULUZA. — Toczy się tu przy drzwiach zamkniętych proces przeciwko 32-letniej Jocelyne Bourdin oskarżonej o morderstwa, gwałty i kradzieże oraz współudział w więzieniu i torturowaniu swych ofiar.

Jocelyne Bourdin przez trzy lata tworzyła wraz ze swym kochankiem Markiem Fesquel'em zwyrodniałą i zbrodniczą parę potworów. Podczas dwumiesięcznej podróży po Francji, od Północy po Południe, uprowadzali oni kobiety i dopuszczali się na nich makabrycznych perwersji. Kobiety te poznawali przez gazetki z anonsami o pracę. Ofiary bywały więzione w niewielkich hotelikach lub chałupach wiejskich. Były one torturowane i gwałcone. Niektóre zostały wypuszczane na wolność i odprowadzone do najbliższej stacji kolejowej, inne... zamordowane.

Dla Martine Reneric (w dep. Charente), Christine Jouan (w Loire-Atlantique) i Bernadette Loriot (w Indre) koszmar nie pociągnął za sobą śmierci. Gorzej powiodło się innym ofiarom potworów.

Chociaż Jocelyne Bourdin nie przyznała się do wszystkich zarzucanych jej czynów, potwierdziła ona w areszcie, że wraz ze swym kochankiem torturowała i zamordowała 38-letnią Geneviève Godard, robotnicę z Amiens, uprowadzoną z parkingu wielkiego domu towarowego. Zeznała ona też, iż 10 dni później zamordowała w Castelsarrasin 22-letnią Christine Moros — zwolenniczkę yoga, porwaną w drodze na ćwiczenia. Obie dziewczyny zostały dobite po całonocnych męczarniach. Oskarżona opowiedziała lokładnie zespołowi sędziowskiemu jak przedstawiały się te koszmarne seanse. Zeznawała przy drzwiach zamkniętych, na życzenia adwokatów 4 ocalałych ofiar potwornej pary.

Wiadomo, iż Jocelyne Bourdin zrzuca winę na swego kochanka, twierdząc, że od samego początku ich pożycia małżeńskiego była przez niego bita i żyła w ciągłym strachu. A ponadto — jak twierdzi Jocelyne Bourdin — ona po prostu go kochała.

Marc Fesquel nie może nic wnieść do sprawy. Został bowiem zabity przez żandarmów podczas ucieczki.

W ramach walki z rakiem

Europejska dyrektywa antytytoniowa zatwierdzona

Od dnia 1 stycznia 1993 r. wszystkie paczki papierosów sprzedawane w krajach należących do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej będą miały obowiązkowo widoczny napis : „Palenie jest przyczyną raka" lub „Palenie przyczyną chorób sercowo-naczyniowych".

Będą one musiały także wskazywać na zawartość smoły i nikotyny. Taka jest kwintesencja dyrektywy europejskiej podjętej 16 maja br. w Brukseli przez ministrów do spraw zdrowia „Dwunastki Europejskiej". Decyzja ta została podjęta wymaganą większością głosów po półtoragodzinnej naradzie.

Sprzeciwiła się tej dyrektywie jedynie Wielka Brytania twierdząc, że decyzja ta nie dotyczy realizacji wielkiego rynku wewnętrznego w 1993 r.

W efekcie, w przygotowującej się wspólnej zjednoczonej gospodarce, ministrowie zdrowia EWG, przejęci walką z rakiem, postanowili wzmocnić wszelkie[illegible] sposoby infor-

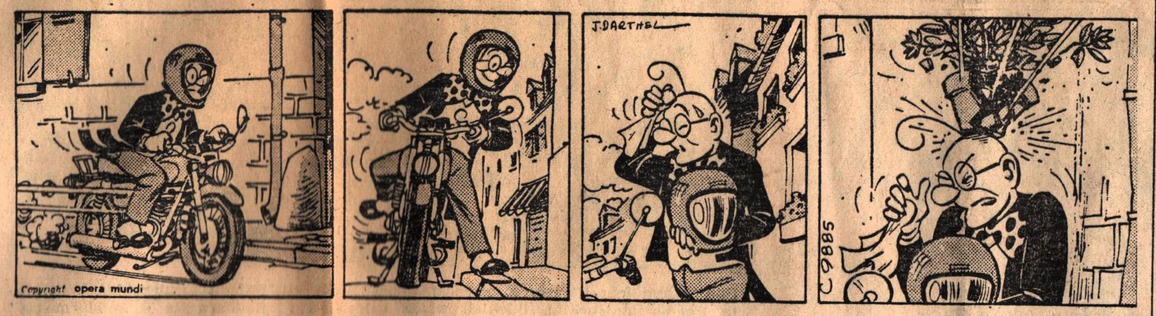
servera" Donald Trelford, minister sportu Colin Moynihan. Ten ostatni zaprosił nawet piękną Pamellę na bal, wydany przez Partię Konserwatywną, na którym to balu obecna była pani premier Thatcher! Pani Bordes miała niedaleko parlamentu piękny apartament, w którym przyjmowała licznych gości.

Pewnego dnia pojawił się u niej wytworny dżentelmen, przedstawiając się jako bogaty przemysłowiec i dał do zrozumienia, że chciałby spędzić z Pamellą parę czułych godzin. „To kosztuje 500 funtów, a cały week-end 2 tysiące" odrzekła spokojnie asystentka polityka. Ale jej gość nie był żadnym bogaczem, lecz... reporterem pisma „News of the World". I on to właśnie pierwszy użył tytułu „Call-girl w parlamencie". Pięknej Pamelli wyliczono setki mniej i bardziej znanych kochanków.

Awantura trwa...

Przygody Rafała Pigułki

Rafcio nasz, motocyklista,
Pędzi — w kasku, oczywista,
Bowiem człowiek na motorze
Zawsze w łeb oberwać może!
Ha, lecz słonko niebo złoci...
Więc pod kaskiem Raf się poci.
Staje przeto chłop, kask zdziera
I chusteczką pot ociera.
W tym momencie wiatr się zrywa...
I Raf kwiatem w łeb obrywa!
Czyż nie dowód to bezsprzeczny,
Że jest motor niebezpieczny?
Przecież, gdyby się nie pocił,
Los by w łebek go nie grzmocił!



macji w dziedzinie zapobiegania chorobom i uświadamiania szerokiego ogółu w dziedzinie zdrowia.

Wiadomym jest powszechnie, że w 2000 roku możnaby zmniejszyć śmiertelność, zwłaszcza śmiertelność spowodowaną rakiem płuc, a więc chorobę wywoływaną często przez tytoń. Stąd też ministrowie zdrowia krajów „dwunastki" postanowili podjąć odpowiednie działanie zapobiegawcze.

Poza obowiązkowym zaopatrzeniem paczek papierosów w ostrzeżenie „palenie wywołuje raka" oraz inne ostrzeżenia, takie jak: „palenie szkodzi otoczeniu", „Wzbogać się — przestań palić", konferencja ministrów „Dwunastki" wyraziła zgodę na pewną liczbę zaleceń takich jak, zakaz palenia w niektórych miejscach publicznych (szpitale, szkoły, środki masowego transportu, hotele) a także podjęcie ścisłych zarządzeń dotyczących reklamy tytoniu.

PAŁAC I FOLWARK

JOZEF IGNACY KRASZEWSKI

30) (Ciąg dalszy)

Rozprawiano o kursach, o koniach, o wodach, o polityce, o różnych znakomitościach stałego lądu i W. Brytanii. Hrabia był ożywiony i werwy pełen. Przy nim gaśli wszyscy.

Nareszcie po czarnej kawie, po likworze, po cygarze kamerdyner podał kapelusz i białe rękawiczki, hrabia wybrał się pozdrowić żonę. Syn i plenipotent składali orszak jego. Na przyjęcie gościa hrabina kazała oświecić wielki salon, przywdziała suknię, w której była raz w Tuileriach. słowem wystąpiła, wiedząc, że to mężowi będzie przyjemnym.

Z daleka patrzący byłby poprzysiągł, iż tych ludzi dwoje, co najwięcej dobrymi byli znajomymi i dobrymi przyjaciółmi. Rozmowa nie tknęła nic poufalszego, ojciec tylko spytał dla formy o drugiego syna... a potem wzajem sobie przy herbacie opowiadając anegdoty z wielkiego świata, ona, co jej mówiła cesarzowa i księżna Metternich, on, co mu powiadał lord Clarendon i Gladstone... przesiedzieli najmilej do północy, dali sobie dobranoc i rozstali się, zachwyceni sobą.

— Wiesz, Carito — odezwała się po wyjściu męża hrabina do towarzyszki — hrabia jeszcze dziś jest jednym z z najpiękniejszych mężczyzn w Europie. Quelle prestance! quel air grand seigneur! I powiadam ci, że nic nie starzeje, cudownie zakonserwowany.

W tej samej prawie chwili — hrabia mówił Margockiemu:

— Hrabina nieco utyła... ale co za świeżość twarzy! jaki blask w oczach... wcale jeszcze ładna, a wiesz, że ma lat pięćdziesiąt... C'est moi qui vous le dit.

Tegoż wieczora gruchnęło na folwarku, po miasteczku, że hrabia przybyć raczył. Wiedziano, że był wymagającym i że oddanie mu należnego hołdu przez osoby na jego ziemiach osiadłe uważał za obowiązek. Przygotowano się więc nazajutrz, spytawszy o godzinę. Zwykle w takich razach zbierało się, co żyło, we frakach do salki w oficynie, na godzinę jedenastą. Tu czekano od kwadransa do trzech — drzwi się otwierały i dostojny pan wchodził w rannym surducie pozdrowić swych wiernych poddanych... Zresztą grzecznym dla nich był nadzwyczajnie, ale grzeczność jego mroziła i odpychała. Jako dobry katolik — co do form zewnętrznych — księży witał naprzód, potem obchodził dokoła wszystkich i łaskawie pozdrawiał z kolei słowem lub dwoma. Jeśli zaś kto miał nieszczęście na niel[illegible] zasłużyć, karany bywał milczeniem. Po odbytej ceremonii uciekało wszystko szczęśliwe, że się jej zbyło, do domów, a czasem ksiądz lub ktoś potrzebny zostawał, jeśli na przykład zamierzano u niego dostać pieniędzy.

I tym razem ceremonia powitalna odbyła się uroczyście. Ostójski przybył także z tą białą rękawiczką w ręku, a że Margocki dawno już o zamożności jego mówił, hrabia uczcił go, na wypadek gdyby miał potrzebować, kilku słowy miłymi i uśmiechem uprzejmym. Z ks. kanonikiem zagadał hrabia o Rzymie i złośliwości Włochów, o żuawach papieskich, o nadziei pewnej, iż dawne ziemie oderwane od państwa kościelnego przywrócone zostaną...

Po kwadransie wszyscy jak zawsze rozeszli się, hrabia siadł odpocząć. Edmund poszedł do matki, został tylko powstrzymany Margocki, bo hrabia chciał się od niego o interesach dowiedzieć.

— Siadajże, proszę cię, bez ceremonii.

Tak się rozpoczęła rozmowa.

— Chciałbym się coś dobrego od ciebie dowiedzieć o interesach! Mów mi! La pauvre chère comtesse pewnie potrzebuje pieniędzy, ja ogromnie, ogromnie, przyjechałem, mając trzech tysięcy franków w kieszeni. Edmund mówił mi, że ma długi. No, cóż ty nam dasz?

Nie będziemy szczegółowo spisywali bardzo ciekawej rozmowy hrabiego z plenipotentem, przeciągnęła się ona bardzo długo i zostawiła po sobie wrażenie przykre na dostojnym panu. Posądzał nawet plenipotenta o nieudolność, ociężałość lub... kto wie? o co gorszego może jeszcze... Bo jak to być mogło, żeby nie było pieniędzy??

Gdy ludzie tego rodzaju potrzebują ich, nie ma najmniejszej wymówki, pieniądze muszą być — jest dla nich rzeczą oburzającą, aby im odmawiano le premier nécessaire, które często stami tysiąców się liczą. Ale jakże żyć comme un manant?

Hrabia wcale zadowolony nie był z plenipotenta, ukazującego same trudności, szkopuły, ciężary, niepowodzenia. Dla ukarania go zasępił się i był najpewniejszy, iż brwi zmarszczone i groźba niełaski wszystko to zmienić muszą.

Zaczęto pod koniec rozmowy o panu Edmundzie, o jego życiu, o wydatkach itp. Margocki miał ten dobry system, iż ojcu zawsze mówił sous le sceau du secret na syna, synowi na ojca, matce na obu.

— Pan hrabia wie, jak całą rodzinę kocham i szanuję, a pana Edmunda wielbię — ale mnie on smuci... Bo cóż to za życie?

— Co? traci? na kobiety?

— No, tego nie powiem, żeby tak wiele... une actrice.

— Przystojna? widziałeś?

— Bardzo ładna Niemeczka.

— Hm! il faut que jeunesse se passe.

— Ale już by też czas pomyśleć o ustaleniu losu, o małżeństwie. Hrabia ma zbyt miękkie serce — dodał, śmiejąc się niby dobrodusznie — miałem tego dowód świeży.

— A, a! powiedzże mi to! — zawołał hrabia.

— To nawet trochę nadto serio jakoś wygląda — dodał Margocki — formalnie zakochany, oszalały w córce Ostójskiego, dzierżawcy.

— Allons donc!

— Tak dalece, że z hrabiną roztrząsał szanse ożenienia.

— Allons donc! czy wariat?

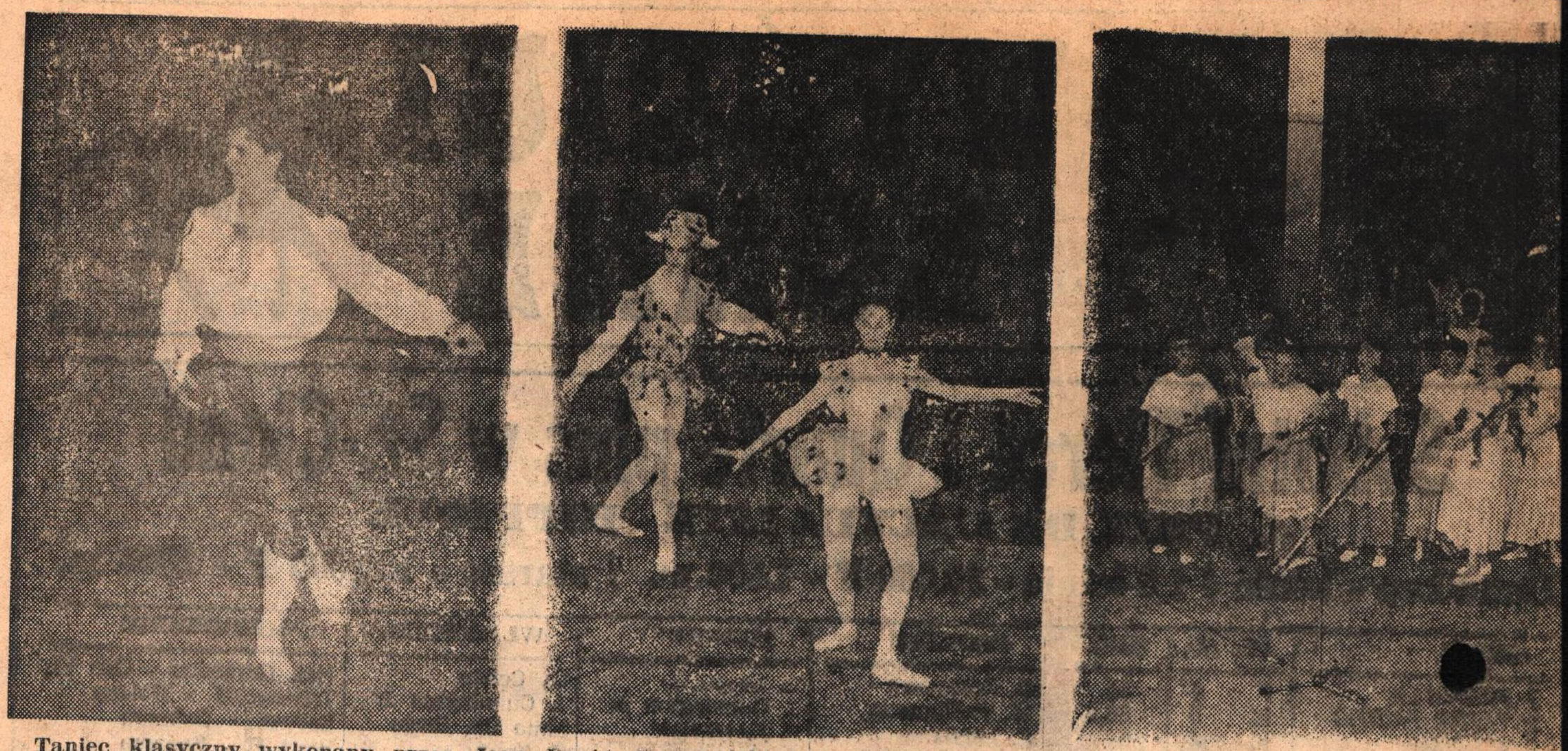
— A hrabina z tą swoją anielską dobrocią zdawała się mu nie tylko nie sprzeciwiać — ale potakiwać... Dlatego potrzebowałem hrabiemu to powiedzieć, boć należy temu zapobiec.

— Najgorzej jest w takie rzeczy się mieszać! — rzekł stary hrabia — nadaje się im ważność, której nie mają. Niebezpieczeństwo, jeśli jakie grozi, to tej biednej dziewczynie... no, ale co mi tam do tego! niech ojciec pilnuje!

Margocki więcej nie nalegał, potrzeba mu tylko było rzucić wiadomość, aby później do niej przyszyć co wypadnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nr 114 20. V 1989 NARO



Taniec klasyczny wykonany przez Jean--David Szczepańskiego i Elisabeth Wacholską.

Wy

Uroczysty obchód w Lille

198 ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI TRZECIOMAJOWEJ

W chwili, gdy Polska zaczęła się przygotowywać gorączkowo do wyborów parlamentarnych i prezydenckich — które po raz pierwszy od czasu drugiej wojny światowej mogą się okazać autentycznym krokiem naprzód ku prawdziwej demokracji — Polonia Francuska wykazała raz jeszcze dobitnie swą nigdy nie zachwianą wierność ideałom wolności i praw człowieka, obchodząc uroczyście w Lille, w niedzielę 7 maja, 198 rocznicę uchwalenia w Polsce Konstytucji Trzeciego Maja.

Ta żywa, wcielająca się nareszcie w fakty jedność ideowa między Krajem a Polonią nadała tegorocznemu obchodowi szczególnie doniosłej wymowy... znaczenie to podkreślił dodatkowo fakt, że obchód trzeciomajowy zbiegł się w tym roku z 40-leciem Kongresu Polonii Francuskiej — organizatora manifestacji trzeciomajowej.

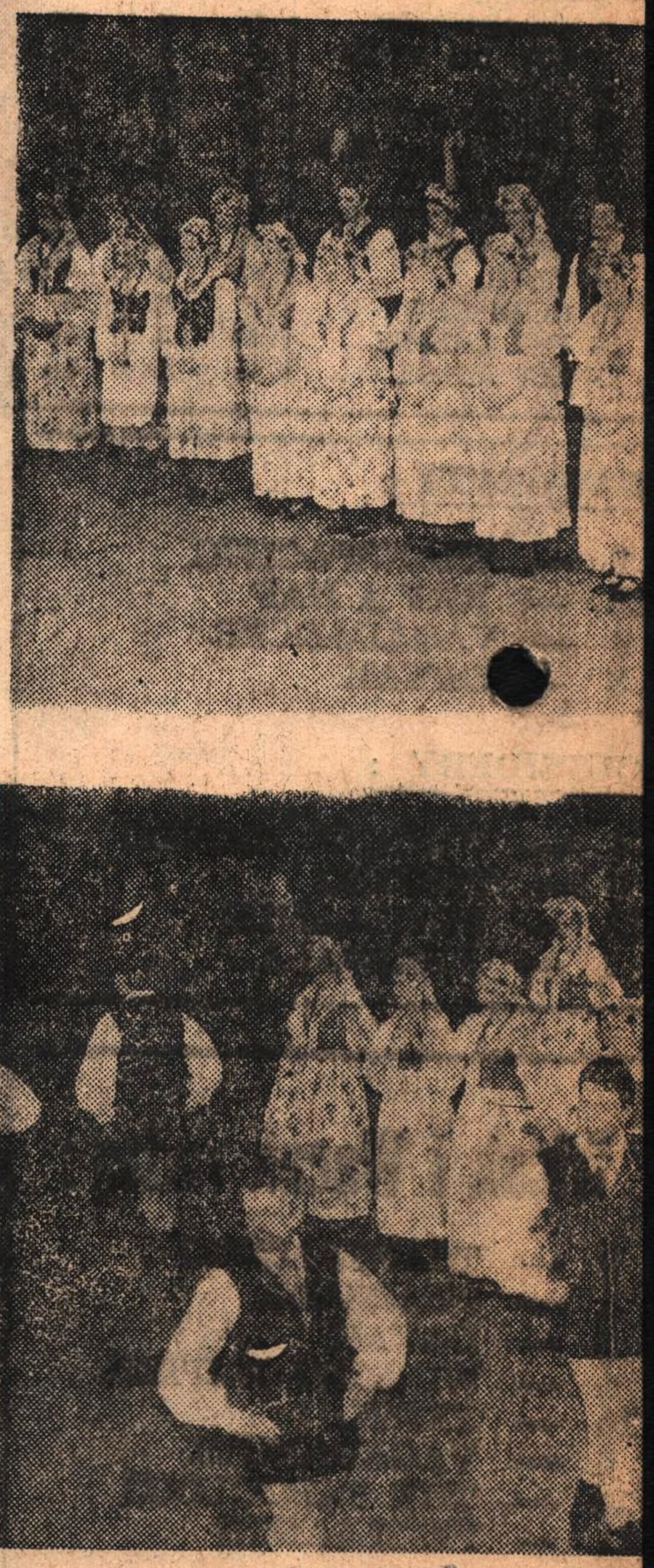
W ten sposób, blisko półwieczny dorobek naszych organizacji znalazł symbolicznie swoje uwieńczenie w wielkie zorzy wolności, zapalającej się powoli nad Polską.

Zorza ta opromienia przede wszystkim Jasną Górę, na której szczycie nigdy nie wygasła ! Trzeci Maj, to przecież dla Polaków także święto Matki Bożej, Królowej Korony Polskiej !

Obchód trzeciomajowy rozpoczął się więc, jak zwykle, uroczystą Mszą Świętą, koncelebrowaną o godz. 15,00 w Kościele św. Szczepana, przy ulicy de l'Hôpital Militaire przez księdza biskupa Władysława Ziółka, ordynariusza łódzkiego. Dostojnego Gościa z Polski otaczało 30 kapłanów, z wicerektorem PMK, ks. Bielą na czele.

Po nabożeństwie nastąpiło tradycyjne złożenie wieńców pod Pomnikiem Poległych przez władze Kongresu i przedstawicieli b. kombatantów polskich.

Ceremonia zakończyła się wielką akademią w teatrze Sébastopol, z udziałem sympatycznego zespołu polonijnego „Polonez" z Manchesteru, Krucjaty z Harnes i Roubaix oraz grupy folklorystycznej „Tradycja i Przyszłość" z Harnes.



Górne i dolne zdjęcie: tańczy i śpiewa zes







Występy zespołu „Tradycja i Przyszłość" z Harnes.



pół „Polonez" z Manchesteru.





stęp zespołu „Polonez"